



Kierowcy grzęzną w korkach, więc wielu z nich ostentacyjnie łamie zakazy i jedzie „pod prąd” Drogowe zamieszanie

Za sprawą kilku rozpoczętych w krótkim odstępie czasu inwestycji drogowych, mamy w Zabrzu mały drogowy armageddon – zwłaszcza w godzinach szczytu komunikacyjnego. Kierowcy jeszcze nie zdążyli oswoić się z myślą całkowitego zamknięcia styku ulic 3 Maja i Paderewskiego (główna droga prowadząca do autostrady A4), a od poniedziałku dokumentnie zamknięto ulicę Mikulczycką w okolicy skrzyżowania z ul. Moniuszki. W efekcie mamy dezorientację pasażerów komunikacji autobusowej (zlikwidowano przystanek przy ogródkach działkowych) i korki na peryferyjnych na co dzień ulicach Szczęście Ludwika oraz Przystankowej. Na domiar złego, również od poniedziałku nagle zamknięto jedną z odnóg ronda u zbiegu ulic Wolności/Brysza, w związku z czym nie da się najprostszą drogą pojechać w kierunku Zaborza i jednego z wjazdów na drogową trasę średnicową. Niestety, wielu kierowców nic sobie nie robi z postawionych zakazów i łamie je na potęgę, stwarzając zagrożenie i doprowadzając do stłuczek.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



Czułość pracownicy banku i szybka wymiana informacji z policjantami z zabrzańskiej komendy uchroniła 80-latkę przed utratą 35 tysięcy złotych.

Oszuści w natarciu

Podczas rozmowy z seniorem kasjerka nabrała podejrzeń, że może mieć do czynienia z próbą wyłudzenia pieniędzy metodą „na policjanta”. Nie myliła się i zadzwoniła do policjantów. – Powiedziała oficerowi dyżurnemu, że przed chwilą starszy pan chciał wypłacić kilkadziesiąt tysięcy złotych. Na pytanie, po co mu taka gotówka, nie potrafił podać konkretnego powodu – relacjonuje Sebastian Bijok z komendy policji. Kryminalni ustalili, że do starszego mężczyzny zadzwoniła oszustka podająca się za policjantkę. Podczas rozmowy nalegała, aby mężczyzna nie odkładał słuchawki i wykonywał wszystkie polecenia, w tym wypłacił oszczędności z banku i przekazał je w umówiony sposób. Interwencja kasjerki i prawdziwych policjantów zniweczyła te plany.

Niestety, mniej szczęścia miały dwie kobiety: 87-letnia matka i jej 47-letnia córka. Do ich mieszkania przy ul. Tuwima w środku dnia zapukało dwóch mężczyzn podających się za pracowników zakładu energetycznego. Twierdzili, że ktoś zawyża ich rachunki, bo nielegalnie podpisał się do instalacji elektrycznej. W rzeczywistości to owi „monterzy” byli złodziejami, gdyż krzątając się po mieszkaniu ukradli 3 tysiące złotych. (pej)

REKLAMA

OGŁOSZENIE

**POSZUKUJEMY
DZIAŁEK
POD FARMY
FOTOWOLTAICZNE**

Patrz strona 5

ISSN 0209-2719



99. Rocznica nadania Praw Miejskich



Święto Miasta pozwala z dumą spojrzeć wstecz, aby czerpać z bogatego dorobku Zaborza. Stanowi też wyjątkową okazję do podzielenia się radością z osiągnięć, które są naszym udziałem.

Wszystkim mieszkańcom i przyjaciółom Zaborza składam wyrazy wdzięczności za konsekwentną pracę na rzecz realizacji planów rozwoju naszego miasta, z myślą o obecnych i przyszłych pokoleniach.

Dzięki zaangażowaniu społeczności lokalnej razem tworzymy Zabrze przyjazne mieszkańcom, oparte na innowacyjnej gospodarce, medycynie, turystyce postindustrialnej, wydarzeniach kulturalnych i sportowych sukcesach.

Zapraszam do wspólnego świętowania urodzin Zaborza. Bądźmy dumni z naszego miasta!

Małgorzata Mańka-Szulik
Prezydent Zaborza



Komisja rewizyjna Rady Miasta próbowała zgłębić sprawę os. Jodłowa, ale szybko odpuściła. Dozorca Anioł z serialu *Alternatywy 4* byłby zachwycony...

O utworzeniu bodaj największej w kraju wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Jodłowej w Zabrzu, zdecydowali arbitralnie urzędnicy po wzajemnych konsultacjach między sobą i – uwaga – jedną mieszkanką osiedla składającego się z 21 budynków i 404 mieszkań. Kolejne rodziny decydujące się na wykup wynajmowanych od miasta mieszkań nie miały już nic do powiedzenia i pozostawało im wyłącznie dostosowanie się do narzuconych rozwiązań, więc sama wspólnota powstała zgodnie z obowiązującymi przepisami – takie są główne konkluzje po niedzielnym posiedzeniu komisji rewizyjnej Rady Miasta w Zabrzu, dotyczące poruszonego na posiedzeniu innej komisji samorządu i opisanej na łamach GŁOSU pod koniec lipca (Kolos Jodłowa) tematu. Ustalono, iż komisja rewizyjna zostanie zaproszona na najbliższe spotkanie gminnego zarządcy ZBM-TBS z członkami wspólnoty, by upewnić się czy mają oni pełną świadomość tego, jakie niecodzienne mechanizmy zostały wobec nich zastosowane i że inne rozwiązania mogłyby być po prostu dla nich tańsze.

Póki co, obecna na spotkaniu członek zarządu wspólnoty Anna Sycz (pobierająca za zasiadanie w tym gremium wynagrodzenie, co jest rzadkością), bardziej przejmowała się tym, że w artykule błędnie podaliśmy jej nazwisko, niż faktem że np. mieszkańcy jednego bloku płacą za inwestycje innych nieruchomości albo że wszyscy mieszkańcy rocznie wydają krocie na

Duch komuny



comiesięczne odczyty liczników ciepła, choć usługę tę można zlecać raz w roku (przy zastosowaniu rocznych rozliczeń na zasadach podobnych do tych, jakie obowiązują przy regulowaniu należności za prąd). A o sprawie zrobiło się głośno po tym, gdy pismną skargę na praktyki władz wspólnoty i gminnego zarządcy wystosował do Rady Miasta emerytowany górnik Witold Ferens oraz kilku innych mieszkańców. Dziwili się nie tylko wysokim kosztom utrzymania wspólnoty, ale także kiepskiej jakości wykonania stosunkowo nowych budynków (oddanych do użytku w latach 2004–2006). Sprawą zajęła się początkowo komisja gospodarki komunalnej, którego członkowie przecierali oczy ze zdumienia, iż jedną wspólnotę stanowi całe, duże osiedle. Powszech-

ną bowiem praktyką jest to, iż wspólnotę stanowi zazwyczaj jeden budynek lub 2-3 blisko ze sobą sąsiadujące. Już po tym posiedzeniu GŁOS odkrył także, iż ta gigantyczna wspólnota płaci rocznie na rzecz innej gminnej spółki (ZPEC) blisko 100 tys. zł za sam zdalny odczyt liczników ciepła i rozliczenie kosztów (nie licząc ceny samej energii cieplnej). Rachunki są tak wysokie, bo wspólnota za namową pracowników ZBM-TBS zdecydowała, iż żąda comiesięcznego wystawiania faktur każdej jednej rodzinie, zamiast czynić rozliczenie raz w roku – tak, jak się to dzieje w zdecydowanej większości nieruchomości.

Nic więc dziwnego, że część radnych zaczęła krytycznie oceniać rozwiązania stosowane na osiedlu Jodłowa i podejrzewać, że głównym beneficjentem

„nowatorskiego” rozwiązania nie są mieszkańcy, lecz dwie gminne spółki zarabiające na obsłudze gigantycznej wspólnoty. Gdyby bowiem osiedle składało się z wielu mniejszych wspólnot, działania gminnego zarządcy podlegałyby prawom rynkowym i musiałyby się on zmierzyć z konkurencją. A tak, ma zagwarantowane stałe so-wite wynagrodzenie, zaś wszelkie ewentualne kontroferty jest w stanie przegłosować (miasto ma ponad połowę udziałów w osiedlu). Z kolei wspominani prywatni zarządcy podejrzewają jeszcze jedno niekorzystne ekonomiczne dla mieszkańców rozwiązanie: prawdopodobnie gmina przerzuciła na nich koszt letniego utrzymania zieleni osiedlowej oraz zimowego utrzymania wszystkich chodników.

Niestety, sprawa zaszła już tak daleko, że wspomniana na wstępie artykułu komisja rewizyjna nie była w stanie „wymyślić prochu”. Zadanie kontrolne tej jednostki samorządu było tym trudniejsze do wykonania, że radni nie mogą kontrolować prywatnego podmiotu, jakim jest wspólnota mieszkaniowa i jej decyzji. Formalnie więc tematem posiedzenia było sprawdzenie prawidłowości zawiązania przez gminę wspólnoty-giganta. Cała jednak „kontrola” ograniczyła się w zasadzie do zapoznania się z ustną opinią urzędowego prawnika i jednej naczelniczki, a ich zdaniem wszystko jest okej. – *Zaden przepis nie stanowi, jak duża może być wspólnota miesz-*

kaniowa. Wszystko odbyło się zgodnie z literą prawa. Po prostu w urzędowym gronie doszliśmy do wniosku, że osiedle zostało zaprojektowane jako funkcjonalna całość i nierozważnym byłoby dzielenie go na mniejsze wspólnoty. Bo wspólne dla wszystkich są np. parkingi, zatoki śmietnikowe czy place zabaw. Wszyscy z nich korzystają i wszyscy tę infrastrukturę utrzymują – wyjaśniła naczelnik wydziału obrotu nieruchomościami, Magdalena Korzeniowska.

Czym się jednak różni to osiedle od innych zabrzańskich siedlisk, które są podzielone na wiele pomniejszych wspólnot? To pytanie pozostało bez odpowiedzi. Padło za to wiele zapewnień mieszkanki Anny Sycz, iż osiedle jest wzorowo zarządzane, wszyscy lokatorzy są zgodni i nikt oprócz wspomnianego emeryta i dziennikarza nie ma do niczego zastrzeżeń. W efekcie przewodniczący komisji – Grzegorz Turek nawet nie odczytał przygotowanej listy pytań. Wyrażnie zbici z tropu radni zupełnie przemilczeli wygłoszoną deklarację mieszkanki, że ta dwa razy w tygodniu odwiedza 59 klatek schodowych, zaś zgłaszane problemy potrafi rozwiązać nawet zdalnie będąc na urlopie na plażach Hiszpanii.

Taka sprawność i operatywność przywodzi na myśl działania Stanisława Anioła – pamiętnego dozorca z kultowej komedii czasów PRL-u – *Alternatywy 4*. Miał zawsze odpowiedź na jakikolwiek krytyczny głos i niewygodne pytanie. Całość historii zaś trąci komunistycznym absurdem, gdy mieszkańcy jednego bloku muszą łożyć na inwestycje i naprawy w budynku, znajdującym się kilka przecznic od nich. (pej)



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykazy

nr 12/UG/2021, nr 15/UG/2021

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do oddania w użyczenie, podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszane są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0> w menu przedmiotowym: wykazy nieruchomości – użyczenie.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykazy nr 22/D/2021, nr 25/D/2021, nr 26/D/2021, nr 28/D/2021

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszane są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0> w menu przedmiotowym: wykazy nieruchomości – dzierżawa.

Mimo zakończenia wielomilionowej inwestycji, w ramach której firma FCC zhermetyzowała (uszczelniła) swój zakład przetwarzania odpadów komunalnych przy ul. Cmentarnej, w śródmieściu Zabrze, a także okolicznych dzielnicach, wciąż daje się wyczuć w ostatnim czasie charakterystyczny fetor. Władze miasta mają dość ograniczone pole manewru, bo zakład jest własnością prywatną, zaś pozwolenie na jego funkcjonowanie wydał Urząd Marszałkowski w Katowicach. Prezydent Małgorzata Mańka-Szulik poinformowała podczas wrześniowej sesji Rady Miasta, iż już po raz kolejny wystąpiła do tej instytucji oraz Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska o przeprowadzenie kontroli w tym zabrzańskiej firmie. Tymczasem radny Kamil Zbikowski (Lepsze Zabrze) bardzo precyzyjnie opisuje mechanizm, który jego zdaniem powoduje utrapienie mieszkańców.

Kosztowna inwestycja problemu nie rozwiązała. Radny opozycji twierdzi, że zna powód utrapień mieszkańców

Skąd znów ten fetor?



– Inwestycja hermetyzacji ograniczyła zjawisko fetoru, co potwierdzają badania i pomiary, ale niestety nie wyeliminowała go. Dlatego sukcesywnie przeprowadzamy wizje lokalne i interwencje w terenie, bo do prowadzenia kontroli nie posiadamy formalnych uprawnień. Tym niemniej bardzo uciążliwie się przyglądamy i nie ustajemy w wysiłkach. To właśnie dzięki naszym staraniom FCC zdecydowała się na pierwszą w całym kraju tak kosztowną inwestycję. Będziemy sprawą zajmować się tak długo, póki nie zniknie – podkreślała prezydent Zabrze.

Dalej więc pozostaje nam czekać. Główny problem polega jednak na tym, że jak dotąd nikt nie potrafił precyzyjnie zdiagnozować, co dokładnie w całej technologii przetwarzania śmieci w Zabrzu szwankuje? Czyżby sztuka ta właśnie udała się radnemu Kamilowi Zbikowskiemu? „Problem ma swoje źródło w konkretnym miejscu, na terenie zarządzanym przez koncern FCC, a konkretne w prowadzonej przezeń instalacji przetwarzania odpadów komunalnych. Firma wskazuje na potencjalne inne źródła fetoru, ale po przyjrzeniu się sprawie trudno mieć jakiegokolwiek wątpliwości. Znany nam wszystkim zapach wydzielają śmieci tam wwożone, rozdrabniane, sortowane, składowane, przerabiane i ekspediowane jako gotowy surowiec lub opał, głównie do elektrociepłowni Fortum Zabrze. Śmierdzą też śmieciarki i pojazdy transportujące, ale to już problem bardziej rozproszony i w dużo mniejszej skali” – napisał Zbikowski w swym długim wpisie na portalu społecznościowym.

Rurka nie pomoże...

Skąd takie wnioski? Radny wyjaśnił, że miał w ostatnim czasie okazję dwa razy wizytować zabrzański zakład. „Grzeczni i skorzy do rozmowy pracownicy oprowadzili nas po zakamarkach instalacji, po czym stwierdzili, że firma zrobiła wszystko, co w jej mocy, żeby smród wyeliminować. Na podstawie własnych obserwacji mogłem się przekonać, iż to nie do końca prawda. Owszem, udało się po wielu latach dokończyć hermetyzację komór do kompostowania, a dookoła zakładu rozwieszono na słupach kilka metrów nad ziemią cienką rurkę z dziurkami, przez które tryska mgiełka na bazie wody i bakterii mających neutralizować zapachy (na zdjęciu). Problem w tym, że komory kompostujące są tylko częścią instalacji, natomiast rurka zabezpiecza nas tylko w jednym wymiarze (wzdłuż samej siebie), a przecież funkcjonujemy w trzech wymiarach przestrzennych. Powietrze swobodnie może wydostać się w górę z niezabezpieczonych lub nieszczelnych części zakładu i – jak ma to w zwyczaju – pofrunąć nad miasto oraz osiedla, wprost do naszych nosów. Źródłem tego, co czujemy, są – moim zdaniem – trzy największe segmenty procesu przetwarzania odpadów na terenie zakładu FCC. Pierwszym jest wreszcie zhermetyzowana i względnie nowa sekcja komór kompostujących wybrane frakcje odpadów zmieszanych. Hermetyczność polega tu na obudowaniu komór halą z zamkniętymi bramami, które jednak otwierają się przy każdym wyjeździe pojazdów przewożących śmieci. Hala ma systemy zasysania i filtrowania powietrza, co ma zapobiegać wydostawaniu się odorów przez

otwarte bramy. Przy obu bramach brakuje jednak słuz, czyli podwójnych barier, które lepiej chroniłyby przed ewentualnością niekontrolowanej ucieczki zapachu z wnętrza na zewnątrz hali podczas wpuszczania i wypuszczania śmieciarek” – wyjaśnia Zbikowski.

Cuchnąca pryzma

Jak zwraca uwagę radny, pozostałe dwa segmenty technologii zakładu w ogóle nie są wyposażone w systemy filtracji powietrza i to one stanowią – nazwijmy to – główny czynnik smrodotwórczy. Chodzi o otwartą pryzmę odpadów „zielonych” oraz stację wytwarzania tzw. RDF (paliwa ekologicznego powstałego z odpadów śmieciowych). „Pryzma ewidentnie wydziela znajomy nam zapach, co prawda w umiarkowanym natężeniu, ale ze względu na swoją wielkość musi znacznie przyczyniać się do ogólnej emisji odorów. Zajmuje kwadrat o bokach po kilkadziesiąt metrów i ma kilka metrów wysokości. Nie jest przykryta, zatem stale oddziałują na nią czynniki atmosferyczne, takie jak słońce i deszcz. Silne nasłonecznienie oczywiście nagrzewa halę śmieci, co wzmacnia procesy chemiczne. Nieprzypadkowo najgorsze incydenty smrodowe towarzyszą nam w najbardziej słoneczne dni. Teoretycznie są tu leżakowane jedynie odpady pochodzące z koszenia terenów zielonych, ale mam co do tego spore wątpliwości, ponieważ dostrzegłem między materią roślinną wiele fragmentów plastikowych. Słowem, pryzma ta stanowi gigantyczny otwarty kompostownik o niezbyt wyselekcjonowanej zawartości” – wyjaśnia Zbikowski.

Jego zdaniem kluczowe znaczenie w wytwarzaniu odorów

ma jednak stacja wytwarzająca wspomniany RDF (czyli zmielone i ubite w paczki odpady zmieszane z dużym udziałem plastiku, które jadą następnie do spalarni śmieci, znanej nam jako elektrociepłownia). „Stacja jest co prawda umiejscowiona w hali, lecz niewiele to daje, ponieważ ogromne bramy tej hali są stale otwarte, a intensywnie wypompowująca powietrze na zewnątrz wentylacja jest pozbawiona filtrów. W środku czuć bardzo wyraźnie koncentrat znanego nam wszystkim w mniejszych stężeniach fetoru. Jest gorąco, bo halę rozgrzewa blaszany, prażony w słońcu dach, a liczne maszyny i taśmociągi również emitują ciepło. Przerabiane tu śmieci to głównie ciężkie do identyfikacji szmaty zmieszane z nieposegregowanym plastikiem. Zachodzi tu wiele procesów przesiewania, cięcia i przerzucania, a więc w powietrzu fruwa mnóstwo drobinek. W efekcie mocno nagrzane, zanieczyszczone i śmierdzące powietrze jest wyrzucane bez przeszkód wysoko do góry, skąd leci prosto do nas, docierając nawet do odległych dzielnic”.

Osobnego wyjaśnienia wymaga sprawa transportu, a przede wszystkim składowania dostaw RDF na terenie elektrociepłowni Fortum, która kilkakrotnie odmawiała w ostatnim czasie wpuszczenia na swój teren radnych komisji ekologii. „Nie mamy dostatecznej wiedzy w tym temacie, ale może się okazać, że część emisji nieprzyjemnego zapachu pochodzi już stamtąd. Są to te same śmieci, które opuszczają FCC jako RDF. Należy więc zbadać, w jakich warunkach i przez jaki czas są tam rozładowywane, składowane i załadowywane do

instalacji, w której ostatecznie ulegają spalaniu (jeśli ufać oficjalnym danym, w warunkach zabezpieczających nas przed wydzielaniem toksyn w ilościach niebezpiecznych dla naszego zdrowia, ale to osobny temat). Jeśli stamtąd też jest emitowany masowy odor, to władze miasta muszą dopilnować, żeby zmusić Fortum do optymalizacji i hermetyzacji tego procesu. Nie trzeba być wybitnym fizykiem czy chemikiem, żeby zrozumieć, że zabezpieczenia w obecnym kształcie są dalece niewystarczające. Co zatem zrobić? Trzeba jak najszybciej zmusić FCC do prawdziwej hermetyzacji (z zastosowaniem systemu słuz) wszystkich z wymienionych trzech głównych części zakładu. Wszelkimi metodami dozwolonymi prawem. Zakładając, że pierwszej brakuje już tylko słuz, trzeba skupić się na przykryciu wspomnianej pryzmy podobną hermetyczną halą wyposażoną w filtry powietrza, a przede wszystkim na zhermetyzowaniu hali produkcji RDF przy pomocy podwójnych bram słuzowych oraz obowiązkowo zamontowaniu skutecznych urządzeń filtrujących powietrze uchodzące na zewnątrz. Tylko tyle i aż tyle” – puentuje Zbikowski.

Postawić ultimatum

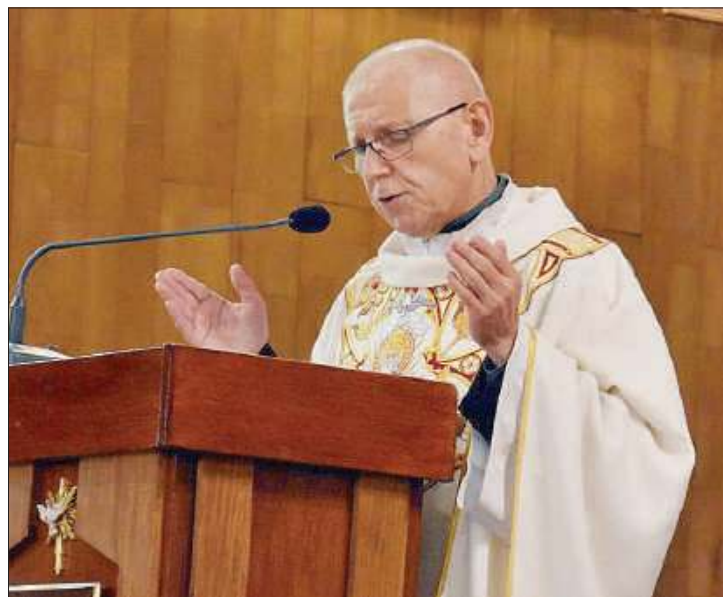
Wszystkie te środki będą wymagały kolejnych milionów ze strony prywatnej firmy prowadzącej zakład, ale jako miasto powinniśmy – zdaniem radnego – tego wymagać w sposób bezwzględny. „Tutaj jest ważna rola władz Zabrze, które powinny aktywniej i bardziej nieustępliwie żądać od FCC niezwłocznego przygotowania i realizacji odpowiednich inwestycji. Jeśli spółka stwierdzi, że nie stać jej na tę inwestycję, to trzeba postawić sprawę jasno: będzie to oznaczać, że nie stać ją na odpowiednie funkcjonowanie w Zabrzu. W razie odmowy, oporu czy opóźnień, trzeba będzie pożegnać się z tym uprzykrzającym nam życie przedsiębiorcą. Co prawda samorząd miejski nie ma prawnej możliwości zamknięcia prywatnego zakładu, jednakże w ostateczności jest w stanie doprowadzić do wstrzymania działalności w obecnym kształcie poprzez zmianę przeznaczenia gruntu, na którym taki zakład działa” – podsumowuje Zbikowski.

Co o tych spostrzeżeniach myślą nasi Czytelnicy? Czekamy na Państwa komentarze i spostrzeżenia. (pej)

Cała parafia w Zabrze – Grzybowicach modli się za swego proboszcza i budowniczego nowego kościoła w dzielnicy – ks. Mariana Krojenkę. Wierni ostatnio zorganizowali nawet 24-godzinną nowennę i co pół godziny zmieniają się podczas czuwania w intencji duszpasterza. Przed tygodniem kapłan doznał bardzo ciężkiego urazu na skutek na pozór banalnego upadku na ulicy. Jego stan był bardzo ciężki, a życie zagrożone, ale z każdym dniem zaczyna wracać do zdrowia.

Według naszych informacji, ksiądz Krojenka wybrał się ze swoją siostrą do Torunia, gdzie m.in. kupował elementy wystroju do nowej świątyni, wciąż stawianej w Grzybowicach. Kapłan przechodził z pakunkami przez rynek, na którym był utrudniony ruch pieszych z powodu pracy ekipy filmowej. W pewnym momencie został poproszony o przejście na drugą stronę rozstawionych barier. I właśnie wtedy tak nieszczęśliwie potknął się, iż upadł uderzając

Proboszcz parafii w Grzybowicach doznał ciężkiego urazu Walczył o życie, jest już lepiej



z impetem głową o krawężnik, doznając także urazu kręgosłupa szyjnego. Pomoc medyczną otrzymał niemal natychmiast, gdyż karetka zabezpieczała plan

zdejęciowy. Niestety, pojawiły się zaburzenia oddychania związane z uszkodzeniem nerwów szyjnych. Kapłan trafił na stół operacyjny. Na wieść o wyda-

rzeniach w Toruniu, mieszkańcy Grzybowic zaczęli szturmować niebo z prośbą o ocalenie kapłana i jego powrót do zdrowia. – Ksiądz Krojenka jest w naszej dzielnicy powszechnie lubiany i szanowany. Dla ludzi jest autorytetem nie tylko moralnym i duchowym, ale także cenimy go za niezwykłą operatywność przy budowie naszego kościoła. Dlatego codziennie przed mszami odmawiany jest różaniec w jego intencji, na który przychodzi bardzo wielu parafian. Oczywiście są też ofiarowane eucharystie za niego. Nie wyobrażamy sobie, że księdza proboszcza mogłoby zabraknąć – mówi w rozmowie z GŁOSEM Gerd Piernikarczyk, były radny z Grzybowic.

Na razie ze wsparciem w posłudze duszpasterskiej dla mieszkańców Grzybowic przybyli księża z sąsiedniej parafii w Rokitnicy, w której ks. Krojenka

pełnił przed laty posługę wikarego przez bardzo długi okres. W niedzielę dodatkowo pomagali w Grzybowicach także zabrzańscy franciszkanie. Wszelkie sprawy administracyjne związane z zarządzaniem grzybowicką parafią przejął proboszcz z Rokitnicy ks. Zygfryd Sordonia. – Wieści napływające z Torunia są dość optymistyczne. Podobno ksiądz Krojenka wybudził się już ze śpiączki i ma pełną świadomość tego, co się stało. Teraz czeka go operacja połamanej szczęki i zapewne bardzo długa i żmudna rehabilitacja. Niestety nie wiemy na razie, czy doznał jakiegoś paraliżu i czy jest w pełni sprawny – podsumowuje Piernikarczyk.

Za zabrzańskiego kapłana modli się codziennie także duża grupa uczestników grupy na youtube prowadzonej przez franciszkanina ojca Tytusa. (pej)

43-latek opowiedział nam, jak walczył z nożownikiem i wraz z dwiema dziewczynami uratował życie ciężko rannemu sąsiadowi Inni patrzyli tylko zza firanek

Wiemy już znacznie więcej o dramatycznym zajściu przy ul. Robotniczej na os. Helenka, gdzie 18-letni napastnik (na zdjęciu) pięć razy ugodził nożem w brzuch i klatkę piersiową przechodnia, który zwrócił mu uwagę na chuligańskie zachowanie. Okazuje się, że oprócz odważnego, przypadkowego świadka zajścia, który ruszył ofierze na pomoc i początkowo pojął krewkiego nastolatka, w akcji ratunkowej uczestniczyły także dwie młode dziewczyny. To one zaalarmowały policję i pogotowie, zajęły się też ofiarą w czasie, gdy ów świadek zmagał się z napastnikiem. Niestety, policja w wydanym komunikacie zupełnie pominęła udział dziewcząt w zdarzeniu i okazaną przez nie wrażliwość społeczną. – One jako jedyne ruszyły mi i rannej ofierze z pomocą, podczas gdy okoliczni mieszkańcy tylko obserwowali rozwój zdarzeń zza firanek okna. One miały stalowe nerwy i należą im się słowa uznania i wdzięczności. Szkoda, że z policyjnej relacji wynika, jakbym to ja sam w pojedynkę bohaterko ratował tego człowieka. Tak nie było – podkreśla 43-letni mężczyzna (jego pełne dane do wiadomości redakcji).



Ów świadek sam skontaktował się z naszą redakcją po lekturze ubiegłotygodniowego artykułu *Bo zwrócił mu uwagę*. Przypomnijmy, 18-letni mieszkaniec ul. Andersa w Rokitnicy, uczeń tamtejszego liceum, szedł wieczorową porą ul. Robotniczą i kopał samochody. Uwagę zwrócił mu 58-letni przechodzień, w efekcie czego chuligan wpadł w furję i rzucił się na człowieka z nożem, dotkliwie go raniąc. Z pomocą ruszył ofierze przypadkowy świadek: mimo niebezpieczeństwa odciągnął napastnika i początkowo go pojął, jednak

ostatecznie nożownik się wyrwał i uciekł. Następnego dnia został zatrzymany przez policję, zaś sama ofiara ledwo uszła z życiem dzięki skomplikowanej operacji i – co podkreśla policja – błyskawicznej reakcji świadka. Gdy przed tygodniem przygotowaliśmy artykuł do druku, policja wyjaśniała, że bohater nie życzy sobie rozgłosu i kontaktu z mediami. Mimo to, pod wpływem lektury publikacji, mężczyzna sam skontaktował się z nami (jako personalia potwierdziliśmy na policji) i opowiedział, jak to dokładnie było.

– Faktycznie, nie chciałem wcześniej kontaktu z mediami, ale wyłącznie dlatego, że sprawca bardzo ordynarnie wygrażał mi, straszył zemstą na mojej najbliższej rodzinie. Nie jest łatwo mnie zastraszyć, ale z uwagi na bezpieczeństwo żony i córki uznałem, że nie będę się ujawniał. Nie mogę jednak dalej milczeć, bo nie do końca sytuacja wyglądała tak, jak w przekazie policji. I nie zgadzam się na pominięcie w tej historii roli tych dwóch dziewczyn. To byłoby nieuczciwe – wyjaśnia mężczyzna.

Jak wspomina, tamtego wieczoru oglądał telewizję, gdy nagle usłyszał hałas na dworze. – Zerknąłem przez okno i zobaczyłem jakiegoś podrostka, który szedł przez nasze osiedle i kopał po kolei zaparkowane samochody. W pewnym momencie podszedł do niego jeden z moich sąsiadów, który wprowadzał akurat psa na spacer. Gdy zwrócił napastnikowi uwagę, ten rzucił się na niego. Nie namyślając się długo, zarzuciłem kurtkę i wybiegłem na zewnątrz – wspomina świadek.

Gdy dotarł na miejsce, właśnie rozgrywał się dramat. – Nieprawdą jest, że napastnik leżał na ofierze. Sąsiad stał jeszcze o własnych siłach, choć był unieruchomiony przez napastnika. Trzymał się jednak za brzuch i krzyczał, że młodzian podżgał go nożem. Ten napastnik był niski i o drobnej budowie ciała. Dopadłem go i wygiąłem mu rękę tak mocno, aż w końcu wypuścił z dłoni nóż. Zaczęliśmy się szarpać, ale w końcu powaliłem go na ziemię i zacząłem przyduszać kolanem w okolicach szyi. W tym samym czasie przyszły mi z pomocą dwie młode dziewczyny – jedną znam nawet z widzenia, bo to koleżanka córki. Poprosiłem je, by zaopiekowały się ofiarą i zaalarmowały telefonicznie odpowiednie służby. Niestety, w tym momencie nożownik nagle kopnął mnie z całej siły w klatkę piersiową i w odruchu obronnym odskoczyłem na chwilę. To

wystarczyło, by chłopiec zerwał się z ziemi i ruszył do ucieczki. Zresztą podejrzewam, że on coś brał, jakieś środki odurzające, bo był nad wyraz pobudzony, zaś oczy miał takie jakieś dziwnie rozbiegane. Nie byłem w stanie go dogonić, gdyż miałem niedawno uraz nogi – wspomina nasz rozmówca.

Czy czuł strach przed nożownikiem przystępując do działania? – Oczywiście, że się obawiałem rozwoju sytuacji. W końcu napastnik miał nóż, którego zresztą użył już wobec człowieka. Ocenilem jednak, że powinienem dać radę. Sam jestem wysportowany, dużo biegam i ważę 90 kilogramów. A to był taki niski i drobny chłopak, tyle że bardzo pobudzony. Tak naprawdę, gdy patrzę na tę całą sytuację z perspektywy czasu, to jestem dumny z tego, że opanowałem emocje i nie zrobiłem krzywdy napastnikowi. Bo wtedy to ja miałbym spore kłopoty, a on by się kreował na ofiarę – podsumowuje nasz rozmówca.

Kończąc opowieść zaznacza, że dziwi go, iż nikt z sąsiadów nie zgłosił na policję uszkodzenia samochodu. Twierdzi, że sam zliczył na osiedlowym parkingu co najmniej 6-7 pojazdów, które miały pourywane lusterka lub uszkodzoną karoserię. – Wychodzi na to, że mam bardzo bogatych sąsiadów, skoro policja twierdzi, że nikt nie zgłosił im uszkodzenia samochodów – kończy zabrzańszczyzna. (kiro)

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Przypomnijmy, iż inwestycja realizowana w Mikulczykach przewiduje całkowite rozebranie starego wiaduktu kolejowego, zlikwidowanie uciążliwego przewężenia jezdni oraz wybudowanie nowych, szerokich chodników. Jednakże w związku z zamknięciem ulicy Mikulczyckiej i zmianą organizacji ruchu, w poniedziałek telefony w naszej redakcji się wręcz urywały. Niektórzy oskarżali nas o podawanie nieprawdziwych informacji i mieli pretensje – nie wiedzieć czemu do nas – że Miejski Zarząd Dróg i Infrastruktury Informatycznej nie poinformował o swoich zamiarach na naszych łamach. Rozżalenie wynikało m.in. z faktu, iż dwa tygodnie wcześniej przygotowując artykuł na podstawie informacji przekazanych nam przez inwestora i MZDiII podczas konferencji prasowej, zapowiadaliśmy, że zamknięcie ul. Mikulczyckiej nastąpi w przyszłym miesiącu i tylko na dwa tygodnie. Dziś jednak dyrekcja tej gminnej jednostki przedstawia sprawę zgola inaczej. – *W czasie konferencji faktycznie widziałam pewne sprawy nieco inaczej i nie dopytałam wykonawcy o dokładny harmonogram prac, bo ten wciąż się tworzył. Ostatecznie ustaliliśmy, że ze względów bezpieczeństwa ruch zosta-*

nie całkowicie wstrzymany. Ale gwoździ ścisłości, podaliśmy, że prace ruszą – co było też zaznaczone w artykule „Głosu” – na przełomie września i października, więc nie bardzo rozumiem dlaczego kierowcy są zaskoczeni. Tym bardziej, że już 17 września zamieściliśmy na naszej stronie internetowej i profilu społecznościowym informację o planowanym zamknięciu ulicy od 27 września. Czasu było więc sporo na dostosowanie się do spodziewanych zmian – mówi w rozmowie z GŁOSEM dyrektor MZDiII Danuta Bochyńska-Podloch, która najwyraźniej nie zdaje sobie sprawy, że wertowanie stron internetowych jej instytucji, to nie jest zajęcie, od którego zabranie zaczynają każdy dzień.

Niestety, jest jednak pewna kluczowa wręcz zmiana. O ile autobusy zaczęły kursować normalną trasą już od 12 października, to ruch dla samochodów osobowych zostanie tu przywrócony... w styczniu przyszłego roku. Jadąc więc ze śródmieścia do Mikulczyc, Grzybowic

i Rokitnicy musimy się liczyć z tym, że utkniemy w korku na ulicy Przystankowej, a podróżując w przeciwnym kierunku u zbiegu ul. Szczęcia Ludwika i Tarnopolskiej. No chyba, że przestawimy się na drogę alternatywną wiodącą ulicą Bytomską, Hagera i Tarnopolską lub al. Korfanteo, Heweliusza i 11 Listopada.

Jeszcze większe zaskoczenie kierowców związane jest z nagłą likwidacją możliwości zjechania z ronda Brysza/Wolności w ulicę Wolności w kierunku Zaborza. A wszystko dlatego, że w trybie usuwania awarii służby Tramwajów Śląskich zaczęły naprawiać skrzynkę zwrotnicową torowiska tramwajowego. – *Takich spraw nie da się zaplanować i z natury prace są nagłe. Na pocieszenie mogę powiedzieć, że powinny zostać sfinalizowane do końca tygodnia – zapowiada Bochyńska-Podloch.*

Niestety, tymczasowa organizacja ruchu wprowadzona w poniedziałek 27 września (na wspomnianej stronie internetowej MZDiII poinformowano o tym dopiero kolejnego

dnia) powodowała ogromne perturbacje. Kierowcy zaskoczeni zakazem ustawionym na samym rondzie „kombinowali” na różne sposoby i niestety doprowadzali do stłuczek i niebezpiecznych sytuacji. Co więcej, wielu kierowców ku kompletnej bierności policji, ignorowała zakaz i jechała „pod prąd” ulicą Wolności. – *Nie jesteśmy w stanie postawić na stałe patrolu w miejscach prowadzonych inwestycji. Co do wspomnianego ronda, policjanci stale monitorują sytuację i tam zaglądadają. Gdy na miejscu pojawia się radiowóz, kierowcy oczywiście zaczynają stosować się do wszystkich znaków – mówi Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej komendy policji.*

Czy w takim jednak razie, nie należałoby ustawić radiowozu nieco dalej ulicy Wolności i wylapywać tych, którzy za nic mają przepisy i bezpieczeństwo innych użytkowników drogi? – *Oczywiście, że można tak zrobić. Rzecz w tym, że w ten sposób wystawiane mandaty nawet w dużej ilości, nie zniwelują zagrożenia na samym rondzie stwarzane-*

go przez tych kierowców. Nie wspomnę już o tym, że narazimy się na zarzut łatwego i hurtowego wystawiania mandatów. A przecież nie o to w tym wszystkim chodzi. Ludzie powinni się nauczyć elastycznie dostosowywać do zmieniających się uwarunkowań ruchu w mieście. Niestety, wciąż zbyt wielu kierowców jeździ po prostu na pamięć i nie patrzy na znaki drogowe – podsumowuje rzecznik policji. – Wszystkie te perturbacje nie są łatwe ani dla kierowców, ani dla policjantów. Wszyscy jednak powinniśmy się zmobilizować i współdziałać. Wszak efektem końcowym będzie znaczne poprawienie bezpieczeństwa i komfortu podróżowania w mieście.

Niestety, to nie koniec złych wiadomości dla kierowców. Niebawem czeka nas bowiem całkowite zamknięcie wiaduktu w ciągu ul. Roosevelta, przy granicy Zabrze i gliwickiej Sośnicy. Przeprawa zostanie całkowicie rozebrana i wybudowana od nowa. A to oznacza długie miesiące perturbacji także na tym kierunku podróżowania. (pej)

OGŁOSZENIE

Firma z wieloletnim doświadczeniem w branży OZE poszukuje działek do wydzierżawienia z przeznaczeniem na farmy fotowoltaiczne.

Wielki boom na instalacje fotowoltaicznych trwa w najlepsze. Ekologia jest dziś nie tylko w modzie, ale i w cenie. Bo w tym wszystkim chodzi nie tylko o oszczędzanie i zarabianie pieniędzy, ale także o wykorzystanie alternatywnych źródeł energii i ratowanie środowiska naturalnego dla przyszłych pokoleń. Wielkie wyzwania technologiczne i cywilizacyjne wymaga nie tylko sporych nakładów ale także konkretnych terenów, na których farmy fotowoltaiczne mogą powstać.

Pro Vento Energia to polska firma, która jest obecnie liderem w rozwoju projektów farm fotowoltaicznych na terenie Polski. Zajmujemy się ich budową, nadzorem, a w przyszłości utrzymaniem i konserwacją. W ostatnich trzech latach **przygotowaliśmy ponad 700 MW projektów** do budowy, z czego część już jest zrealizowana. **Jesteśmy nad wyraz skuteczni** i cały czas poszukujemy nowych terenów pod inwestycje.

Grunty muszą spełniać kilka podstawowych wymagań:

- minimalna powierzchnia działki 1ha
- klasa ziemi: IV, V, VI i nieużytki

Poszukujemy działek pod farmy fotowoltaiczne

Zarabiaj BEZ WYSIŁKU na dzierżawie gruntu nawet 14 000 zł/ha.

Poszukujemy minimum 1 ha, oferujemy od 10 tys. zł/ha do nawet 14 tys. zł/ha. Na przykład działki 15 ha, na których znajduje się farma 8MW zarabiają nawet 210 000 zł/rok. Umów się na bezpłatną weryfikację.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:

telefon +48 512 515 515,

e-mail: dzierzawa@proventoenergia.pl

Adres siedziby firmy:

ul. Grunwaldzka 4/10 2, 85-236 Bydgoszcz,

W zgłoszeniu proszę podać numer działki i obręb, a my sprawdzimy czy teren spełnia pozostałe wymogi energetyczne.

P>E

PRO VENTO ENERGIA

W STRONĘ NATURY

Projekt umieszczenia w szkołach dystrybutorów wody sieciowej zostanie poddany pod głosowanie

Tym razem się udało: idea zamontowania w zabrzańskich szkołach dystrybutorów na wodę do picia przeszedł przez sito konkursowe i startuje w Zabrzańskim Budżecie Obywatelskim pod numerem P0063. W zeszłym roku ze względu m.in. na złą sytuację epidemiczną pomysł upadł, zrezygnowano zatem z bezpośrednich tryskających źródełek na rzecz bezdotykowych automatów do napełniania butelek, szklanek czy bidonów. Główne założenie – wykorzystanie filtrowanej wody wodociągowej, a nie butelkowanej – pozostało niezmiennie.

Zdrowie uczniów!



Autorami akcji są: Adrian Waclawczyk oraz Ewa Kapturka, Aleksander Turek, Małgorzata Bećiri i Małgorzata Tatarek. Chęć zamontowania u siebie dystrybutorów zgłosiło 25 z 41 publicznych szkół podstawowych w mieście.

Co zyskają? Każda (jeśli projekt wygra w głosowaniu) otrzyma bezpłatnie dystrybutor, który także za darmo zostanie podłączony do sieci wodociągowej i zamontowany na korytarzu. Woda połączy z niego wyłącznie po zbliżeniu do kranu pojemni-

ka. Nie będzie można z niego pić wody bezpośrednio, a więc choćby z pomocą złożonych w członko rąk. I tym samym uczniowie, dzięki darmowej wodzie dostępnej w szkole, nie będą musieli kupować jej w sklepach (więc zaoszczędzą

pieniądze) i przede wszystkim wyrobią w sobie prozdrowotny nawyk picia wody, a nie słodzonych i gazowanych napoi. Przy okazji powinno także zmniejszyć się zużycie plastikowych jednorazowych butelek. Te założenia są zgodne z zaleceniami Unii Europejskiej, która zakłada, że od 2023 roku i tak we wszystkich instytucjach publicznych będziemy musieli mieć łatwy i bezpośredni dostęp do bezpłatnej wody pitnej.

– Na szkoły spadnie jedynie obowiązek wymiany co 9 miesięcy kilku baterii, które uruchamiają m.in. czujkę ruchu oraz raz na rok filtra wody za około 200-300 złotych – mówi Waclawczyk. – W sumie wzrośnie też zużycie wody, ale to może być zupełnie nieodczuwalne, bo i tak najwięcej korzysta się z niej w toaletach. Jeśli zdarzy się, że szkoła nie ma stołówki

lub do tej pory nie była z tego powodu zobowiązana do okresowych dodatkowych badań wody przez Sanepid, to także ten proces musi uwzględniać w cenę użytkowania dystrybutorów.

Projekt rewelacyjnie wpisuje się nie tylko w założenia unijne, ale także w stanowisko ministerstwa edukacji i zdrowia w sprawie działań podejmowanych przez szkoły w zakresie zdrowego żywienia uczniów. I nie chodzi tu tylko o samo ograniczenie picia wspomnianych słodzonych, gazowanych czy energetycznych napoi, ale o częste przyjmowanie dobrych płynów, właśnie najlepiej zwykłej wody. Zakłada się, że każdy z nas powinien dziennie wypijać jej 30 mililitrów na każdy kilogram ciała. Zakładając, że 12-latek waży pomiędzy 30 a 60 kilogramów, to powinien wypić od prawie litra do niemal dwóch litrów wody dziennie! I najlepiej w szkole, podczas intensywnego wysiłku umysłowego czy np. po zajęciach wychowania fizycznego. (jak)

Nowe ciepło

W Zabrzu ogłoszono nabór wniosków o „udzielenie dofinansowania na przedsięwzięcia niskoemisyjne w budynkach mieszkalnych jednorodzinnych”, w ramach akcji *Dbaj o powietrze 2.0*. W skrócie chodzi o wsparcie finansowe wymiany źródeł ciepła. Do 18 października mogą się o nie ubiegać osoby fizyczne będące właścicielami lub współwłaścicielami budynków mieszkalnych jednorodzinnych. Wnioski można składać: telefonicznie (32 373-33-54, 505 457-236), w punkcie konsultacyjno-informacyjnym (M1 przy ul. Szkubacza 1, poniedziałki w godz. 9-17 i czwartki w godz. 9-15), poprzez stronę internetową www.mia-stozabrze.pl (w zakładce Dla Mieszkańców – Ekologia – Dofinansowanie). Maksymalna kwota dofinansowania może wynieść 85 procent kosztów, ale nie więcej niż 20 tysięcy złotych.

Dofinansowaniem objęta zostanie wymiana źródeł ciepła na źródła spełniające standardy niskoemisyjne, czyli zasilane np. gazem lub energią elektryczną czy biomasą (urządzenia te muszą być wyposażone w automatyczny podajnik i nie mogą mieć rusztu awaryjnego ani elementów umożliwiających jego zamontowanie). Taka wymiana źródeł ciepła możliwa jest jedynie w przypadku, gdy nie ma możliwości podłączenia budynku do ciepła sieciowego, ale dofinansowaniu podlegać będzie także właśnie przyłączenie budynku mieszkalnego jednorodzinnego odpowiednio do sieci ciepłowniczej lub gazowej. (laz)

Wykładem Piotra Skubały z Uniwersytetu Śląskiego *Od budowa przyrody albo ekocyd* w połowie września zainaugurowano w Arenie Zabrze ekosej *Jak żyć, żeby przeżyć?! Tym samym wystartowała wielka akcja Natura(lnie) w Zabrzu*, zorganizowana przez Miejski Ogród Botaniczny, IV Liceum Ogólnokształcące im. M. Reja oraz Szkołę Podstawową nr 31. Każdy z kolejnych miesięcy poświęcony będzie innemu zagadnieniu. W październiku organizatorzy zajmą się nad tematem marnowania żywności i zakupami lokalnych wyrobów, a w listopadzie mowa będzie o gospodarce w obiegu zamkniętym. Finał zaplanowano na kwiecień, kiedy to w ramach Tygodnia Ziemi podjęta zostanie sprawa rolnictwa i bioróżnorodności. W zimie dominować będzie problematyka wody i zdrowia.

W ramach inauguracyjnej sesji odbyły się natomiast prelekcje i warsztaty takie jak *Trash-art z elektrośmieci* prowadzony przez wydział gospodarki odpadami komunalnymi UM i fundację Odrzyskiej Środowisko, *Jak powstaje dobre paliwo z odpadów?* (MOSiR), *Czysta energia – bezpieczna elektryczność* (Tauron), *Zamień piec na kaloryfer* (ZPEC) czy *Toaleta to nie śmietnik i Zabrzańska kranówka jest zdrowa* (ZPWik). Były także wykłady przygotowane przez inicjatorski całego przedsięwzięcia: Sylwią Kot (MOB), Annę Foltyn-Simki i Annę Koenigshaus (IV LO) oraz Katarzynę Krulicką (SP 31). Akcja ma nie tylko wzmacniać świadomość ekologiczną młodych zabrzeńców, ale również budować mocne relacje międzypokoleniowe. W pierwszym spotkaniu brali udział uczniowie aż 23 szkół oraz reprezentanci stowarzyszenia Pogodni i Aktywni oraz klubu seniora MOPR. (l)

Naturalnie w mieście



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Mimo źle prowadzonych prac, nadzór gminy nie reagował. Niedoróbki zauważono dopiero po interwencji mieszkańców

Inspekcja społeczna

Krzywo położony, a w innym miejscu rozjecha-ny przez autobusy chodnik i krawężniki, do tego częściowo zalane asfaltem wpusty do kanałów burzowych i nieestetycznie wykonane łączenie krawężników z asfaltowym traktem dla pieszych – taką listę nieprawidłowości przy gminnej inwestycji w Zabrze-Rokitnicy stwierdzono podczas swistej wizji lokalnej, zainicjowanej przez radnego Alojzego Cieślę oraz szefa rady dzielnicy Marcina Radzieja. Chodzi o wielomilionowe przedsięwzięcie Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej budowy włączającego do sieciowego centralnego ogrzewania nie tylko tu- tejsze osiedle, ale także budynki w starszej części Rokitnicy. Na szczęście właściciel firmy wykonującej prace ziemne na zlecenie gminnej spółki zadeklarował zniwelowanie niedoróbek i przywrócenie pełnej funkcjonalności przekopanemu terenowi przy ulicach Młodzieżowej oraz Budowlanej.

W sprawie dziwi jednak pewna nieporadność ZPEC-u, który sam powinien odpowiednio wcześniej wychwycić nieprawidłowości, gdyż jego pracownicy osobiście sprawują nadzór inwestorski nad przedsięwzięciem. Zresztą o rokitnickiej inwestycji już raz pisaliśmy w interwencyjnym tonie kilka tygodni temu, bo mieszkańcy alarmowali nas, iż prace się niemiłosiernie ślimaczają. Okazało się, że niemal przez całe wakacje prawie nic się nie działo przy rozkopanym chodniku i ulicy Budowlanej, tuż obok targowiska miejskiego, a tylko trochę zwawiej posuwały się prace przy ul. Młodzieżowej. Po naszej publikacji ZPEC zmotywował wykonawcę do



PRZEMYSŁAW JARASZ



działania, niestety jakość wykonywanych prac pozostawiała wiele do życzenia. Postronni obserwatorzy mieli wrażenie, iż nadzór inwestorski i inżynier kontraktu wybrali się na spóźnione wakacje. Bo lista zastrzeżeń (widoczne były gołym okiem) się wydłużała, a reakcji ze strony fachowców nie można się było doczekać.

W końcu nie wytrzymał lokalny społecznik Marcin Radziej, który mimo zakończenia kadencji rady dzielnicy, postanowił coś w tej sprawie zrobić. W sukurs przyszedł mu radny Alojzy Cieśla z pobliskiego osiedla Młodego Górnik i razem podjęli interwencję w Miejskim Zarządzie Dróg i Infrastruktury Informatycznej. A podkreślmy, że w tej samej instytucji nieco wcześniej interweniował nasz dziennikarz, tyle, że od wicedyrektora Adama Kołatka usłyszał, że póki prace trwają, jego instytucja niewiele może zrobić. Ostatecznie okazało się, że ta gminna jednostka ma jednak pewne możliwości działania już na tym etapie prowadzonej inwestycji.

Na miejscu inwestycji przeprowadzono więc swoistą wizję lokalną z udziałem wspomnianych radnych, właściciela firmy budowlanej oraz przedstawicieli MZDiII, odpowiadającej za kwestie związane z zajęciem pasa drogowego pod prowadzone przedsięwzięcie. – Faktycznie, trochę tych nieprawidłowości było, choć w mojej opinii nic strasznie złego się nie stało. Część chodnika była faktycznie źle położona, ale wykonawca twierdził, że to tylko tymczasowe rozwiązanie, by jak najszybciej przywrócić ruch przy ul. Młodzieżowej. Okazało się też, że z racji wyłączenia z ruchu połowy jezdni, kursujący tamtędy autobus komunikacji miejskiej nie mieścił się na drodze i rozjechał część chodnika. Poprosiłam także o poprawienie i oducie z nadmiaru asfaltu wpustów do kanałów burzowych – relacjonuje nam Elżbieta Brzezińska z MZDiII. I zapewnia, że niezależnie od interwencji radnych, jej instytucja na bieżąco kontrolowała postęp i jakość prac.

Tymczasem kierownictwo ZPEC jest zaskoczone, iż nikt

z mieszkańców nie zgłosił im zastrzeżeń, a MZDiII nie zaaprobowało ich do udziału w spotkaniu w terenie. – Wykonawca prac zobowiązał się odtworzyć teren po robotach do 15 września. W związku z niezadowalającym postępem prac oraz niewłaściwą ich jakością, wystosowaliśmy pisma do wykonawcy wraz z dokumentacją fotograficzną, uwytykając zauważone nieprawidłowości. Jak dotąd nie otrzymaliśmy od nikogo informacji o zakresie robót i zmian w stosunku do projektu, a przyjętych na opisywanym przez redakcję spotkaniu – podkreśla Elżbieta Nemś, zastępca dyrektora ds. technicznych w ZPEC. – Nie podpiszemy protokołu odbioru, dopóki wszystko nie zostanie zrobione we właściwy sposób i zgodnie ze sztuką budowlaną.

Marcin Radziej bardziej niż do wykonawcy ma żal do pracowników gminy, że przy realizacji w mieście tak istotnych inwestycji głos mieszkańców i radnych dzielnicowych jest kompletnie marginalizowany. – Przecież tego rodzaju inwestycje mają służyć nam wszystkim. Dla-

czego więc nikt nie kontaktuje się z nami i nie prowadzi rozmów, co i jak można by przy jednej okazji poprawić? Oczywiście, w tej konkretnej sprawie zawniła firma wykonawcza, ale w sumie nie mam do jej właściciela pretensji. Fakt, prace wykonano pierwotnie na tzw. „odwal”, byleby tylko zostały zrobione. Ale rozumiem też trudną sytuację biznesmena, bo żeby wygrać przetarg musi składać oferty na granicy opłacalności, a potem jeszcze – jak nam tłumaczył – zgadza się na prośby i oczekiwania gminy, by w ramach tego samego zadania i bez dodatkowych pieniędzy robił więcej niż pierwotnie było ustalane. Jako przykład podał nam położenie nowego asfaltu na całej połowie szerokości remontowanej części ulicy Budowlanej, choć w zasadzie powinien zrobić tylko ćwierć tej drogi, tam gdzie zakopywano nitkę ciepłowniczą. Naprawdę doceniam, że podczas naszego spotkania przedsiębiorca ten szukał porozumienia, zamiast się wyklócać...

PRZEMYSŁAW JARASZ

ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

Muchomor na Spółdzielczej

W artykule *Tajemnicze nazwy* (GŁOS nr 38 z 23 września) wraz z Dariuszem Walerjańskim, przewodniczącym zespołu do spraw nazewnictwa miejskiego, zajęliśmy się zabrzeńskimi ulicami. Okazało się, że sygnalizowana przez Czytelników kwestia kilku ulic (jak ul. Franciszka Zembali), o których patronach nie ma wzmianek w żadnych źródłach oraz jednej, gdzie świadomie pozostawiono mylną formę nazwiska

(Żnieńskiej, zamiast Żnińskiej), stanowi problem głównie dla historyków. O wiele poważniejsze jest szerząca się od pewnego czasu działalność internetowych żartownisiów, dokonujących zmian w systemie najpowszechniejszej przeglądarki internetowej. To powoduje komplikacje przy dostarczaniu przesyłek lub dotarciu na miejsce kierowców, korzystających z samochodowej nawigacji. By przywrócić w systemie właściwe

nazwy, urząd miasta musi zwrócić się ponoć z pismem do właściciela przeglądarki.

Jest już pierwszy odzew na nasz apel o sygnalizowanie takich błędów. Katarzyna Kowolik pisze: Po przeczytaniu artykułu zrobiło mi się trochę lżej, że to nie tylko mój problem. Ja też mieszkam w Grzybowicach (tam ktoś umieścił opisaną przez nas fikcyjną ul. Purchawki – dop. red.), od urodzenia na ulicy Spółdzielczej 2a. Według Google Maps jest jednak ina-

czej, bo to ulica Muchomora 2. Problem niby niewielki jednak głównie dla kurierów. Jak zmieniła się firma odbierająca śmieci też jednak było mnóstwo tłumaczeń. Mam nadzieję, że pogotowie lub straż nie korzystają z tych map. Sprawa była zgłaszana i do Google Maps i na policję, i nic. Trwa to już od około 1,5 roku.

Sprawdząc informację podaną przez Czytelniczkę zauważyliśmy, że „ochrzzczenie” gruntu drogi nieoficjalną nazwą (Muchomora) to nie jedyny błąd na tym fragmencie tej internetowej mapy. Spory odcinek wspomnianej ul. Spółdzielczej (od numeru 2-12) ktoś przemianował na ul. Traktorzystów, która faktycznie kończy się wcześniej. (eska)

GŁOS
ZABRZE I RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 32 271-58-11, 690-683-103
www.GlosZabrze24.pl,
redakcja@gloszabrze.pl
Redaktor naczelny:
Jakub LAZAR
tel. 32 271-09-76,
naczelnym@gloszabrze.pl
Sekretarz redakcji:
Wojciech SŁOTA
Dziennikarze:
Przemysław JARASZ
tel. 32 271-89-40,
przemek@gloszabrze.pl

Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
tel. 32 271-46-89,
eska@gloszabrze.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103, drobne@gloszabrze.pl
czynne: pon. 9-17, wt.-pt. godz. 9-16;
Wydawca: ZSPD Druk: Polska Press
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

99
URODZINY
MIASTA
ZABRZE

ŚWIĘTO MIASTA ZABRZE SKARBNIKOWE GODY

**WIELKI PIKNIK
RODZINNY**
13.00 – 20.00

- Bajkowe party z mega pluszakami i bańkami
- Zabrzańska Orkiestra Górnicza
- Rybnicka Akademia Mażorettek
- Konkursy i animacje dla dzieci
- Teatr Na Walizkach – Beczka Śmiechu

16.00

**MAJKA JEŻOWSKA
Z ZESPOŁEM**

17.30

THE CHANCE

19.45

AFROMENTAL

**2 PAŹDZIERNIKA
PARK POLEGŁYCH BOHATERÓW**

przy ul. Dubiela

DODATKOWE ATRAKCJE

- **Farma Rozmaitości dla rodzin**
Dino strefa, piłkarski tor przeszkód, mega klocki, balonowe zwierzątka, malowanie twarzy, wyścig biedronek, tęczowe wieże, mega puzzlomania, baśniowa ścieżka, zabawy sportowe, malowanie twarzy.
- **Forum Razem - warsztaty rękodzielnicze**
Ręczne malowanie toreb, wykonanie przypinek i wisiorków, twórczość senioralna, malowanie buziek, tatuaże, bańki mydlane, gry i zabawy dla dzieci, fotobudka, porady rehabilitantów.
- **Warsztatownia pomysłów DOK**
Kącik małego artysty a w nim m.in.: zabrzańskie serca, czaka i wianki śląskie, pompony, koszyczki i pudełka ozdobne, kolorowanki, szachy.
- **Zakątek Zwierzątek**
Strefa dla zwierzołubnych ze schroniskiem Psitulumnie
- **Wyginam śmiało ciało** - Dmuchańce z MOSiR w Zabrzu
- **Coś na ząb pod chmurką** - Strefa gastronomiczna
- **Strażackie pokazy ratownicze** z PSP w Zabrzu
- **Stoiska animacyjne, edukacyjne i pamiątkowe**



mok.art.pl

POLUB NAS NA

Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany repertuaru.

Wstęp wolny.

Wydarzenie odbędzie się zgodnie z obowiązującymi w październiku obostrzeniami pandemicznymi. Przypominamy o zachowaniu dystansu społecznego, obowiązku zakrywania ust i nosa oraz dezynfekcji.

PATRONAT HONOROWY PREZYDENT MIASTA ZABRZE MAŁGORZATA MAŃKI-SZULIK

ORGANIZATORZY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



Zabrzezanin z nagrodą główną festiwalu filmowego w Gdyni!

Belser mistrz

Jacek Beler, aktor urodzony w 1983 roku w Zabrzu (syn wieloletniego animatora kultury i dyrektora zabrzańskiego Domu Muzyki i Tańca), na tegorocznym Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni otrzymał nagrodę indywidualną za główną rolę męską w filmie *Inni ludzie* według powieści Doroty Masłowskiej. Obraz ten otrzymał także nagrodę za montaż, a reżyserka Aleksandra Terpińska za debiut. Opowiada historię ludzi uwikłanych w miłosny trójkąt w czasach rozpadu więzi, dożywotnich kredytów, diet pudełkowych, taniego wina i nieustającego szumu mediów społecznościowych, miotających się w labiryncie bulwarów i zaułków Warszawy.



AGENCIARTYSTYCZNA BEWU

Belser jest absolwentem III Liceum Ogólnokształcącego w Zabrzu (wcześniej chodził w naszym mieście do kato-

lickiej szkoły podstawowej) i to tam poznał smak aktorstwa działając w kabarecie „I czyli cdn...”. Zajmował

się także grafiką oraz muzyką: wraz z Radosławem Rutkowskim założył swój pierwszy zespół, który potem pod

nazwą Mięśnie reaktywował w Warszawie, gdzie ukończył w 2009 roku Akademię Teatralną im. Aleksandra Zelwerowicza. Debiutował rok wcześniej w spektaklach *Bukowski Show* oraz *Miłość i gniew* w reżyserii Mariusza Benoit. W tym samym roku został doceniony za rolę w przedstawieniu dyplomowym *Moulin Noir* w reżyserii Marcina Przybylskiego i fantastyczne wykonanie utworu Nicka Cave’a *O’Malley’s Bar*. Po studiach od razu dostał angaż w Teatrze Powszechnym, w którym gra do dziś, niemniej udziela się także w innych teatrach. Występuje również w słuchowiskach radiowych oraz jest muzykiem wspomnianego zespołu Mięśnie prezentującego widowiska będące połączeniem post-punkowego koncertu

i kabaretu (grupa koncertowała nawet w Zabrzu w podziemiach kopalni Guido).

Na dużym ekranie po raz pierwszy pojawił się już w 2008 u boku Daniela Olbrychskiego w polsko-rosyjskim melodramacie *Tylko nie teraz*. Ma na koncie wiele ról w mniej znanych, ale także i w głośnych filmach (m.in. *Bez wstydu*, *Jesteś Bogiem*, *Kler*, *Miasto 44*, *25 lat niewinności*, *Sprawa Tomka Komendy*, *Powidoki*, *Psy 3*), a także w serialach (m.in. *Ratownicy*, *Układ Warszawski*, *Czas honoru*, *Prawo Agaty*). Krytycy filmowi szczególnie wysoko ocenili jego rolę w filmie *Sęp*, gdzie wcielił się w postać zaburzonego psychicznie mordercy – Waleriana Lemana, a także rolę Cinka w serialu *Wataha*. (jak)

Zabrzezańskie modernizacje zabytków docenione

Piękna architektura



Zabrze zdobyło pierwsze miejsce w konkursie *Modernizacja Roku i Budowa XXI wieku* organizowanym przez Stowarzyszenie Ochrony Narodowego Dziedzictwa Materialnego, któremu patronują m.in. aż cztery ministerstwa. Nagrodę w kategorii *Obiekt użyteczności publicznej* przyznano za rewitalizację starej gazowni na osiedlu Zandka przy ul. Stalmacha. Niszczący kiedyś

obiekt (był nieczynny od lat 70. ubiegłego wieku) o pięknym przemysłowym charakterze służy dziś jako Centrum Usług Społecznych. Remont pochłonął 14 milionów złotych, z czego jednak ponad 11 milionów pochodziło z krajowych i unijnych źródeł. Zachowano charakterystyczną elewację budowli, w środku pozostawiono nawet przemysłowe elementy wyposażenia. Rewitalizacja

była czasochłonna i trudna, w jej trakcie musiano nawet zmienić wykonawcę.

Wśród finalistów konkursu znalazł się także Złobek Miejski przy ul. Niedziałkowskiego. To także była niemal totalna ruina, więc w trakcie prac praktycznie zachowano tylko jego kamiennie-ceglane zabytkowe ściany zewnętrzne, wymieniając i dostosowując cały środek. Remont za 5,5 mln zł (także skorzystano ze środków zewnętrznych) sprawił, że w mieście przybyło 40 nowych miejsc dla maluchów.

Komisja konkursowa doceniła także przeprowadzoną na przestrzeni lat rekonstrukcję i adaptację obiektów Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, przyznając miastu specjalną nagrodę *Obiekt XXV-lecia*, którą ufundowano z okazji ćwierćwiecza plebiscytu. Jego celem jest nie tylko nagradzanie i wyłanianie najlepszych modernizacji, ale również prezentowanie modernizacji ostatnich lat w kraju. Finałowa gala odbyła się w ubiegłym tygodniu na Zamku Królewskim w Warszawie. (jak)

Dziecięco-młodzieżowa grupa teatralna Nioetykietkowani, działająca pod kierunkiem Małgorzaty Baryły w Ognisku Pracy Pozaszkolnej nr 3 w Zabrzu (ul. Opolska 29), po czasie uspiewania spowodowanego pandemią, znów może prezentować się na scenach. W ubiegłym tygodniu przy pełnej widowni sali kameralnej przy ul. Park Hutniczy, zespół pokazał spektakl *Oddech* inspirowany dramatem *Pluca* Duncana Macmillana. To historia dwojga ludzi pokazująca, jak skomplikowana bywa miłość, ile wymaga pracy, pielęgnacji i poświęcenia.

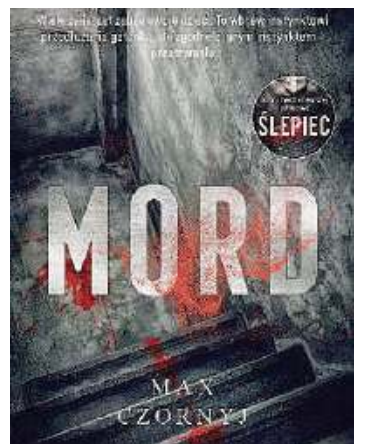
Młodzi na scenie

W planie Nioetykietkowani mają także prezentację spektaklu *Krew*, będącego kompilacją tekstów z dramatu Julii Holewińskiej (grają tylko dziewczęta). W międzyczasie nasz młodzieżowy teatr zakwalifikował się na 26. Zamkowe Spotkania Teatralne o laur Złotego Gargulca, które odbędą się w przyszłym tygodniu w Szydlowcu. W imprezie biorą udział teatry żywego planu, lalkowe, wykorzystujące techniki animacji jako uzupełnienie żywego planu, jak i te prezentujące spektakle uliczne. Zabrzezanie pokażą tam *Bez jay* w reżyserii Małgorzaty Baryły, który wcześniej zagrali m.in. na festiwalu Łaknienia w Goleniowie oraz Melpomania w Pawłowicach. Swoją premierę spektakl miał dokładnie dwa lata temu w Zabrzu. (laz)

Czytaj, wygraj Dużo krwi

Koniec świata jest już blisko. Bądź przygotowany - takie przesłanie powtarza w swoich mediach Profet, samowznajczy prorok. Z dnia na dzień jego hasła zyskują coraz więcej odbiorców. Tymczasem na obrzeżach Gdańska dochodzi do włamania do domku kempingowego: w jego trakcie ginie mężczyzna, a kobieta w ciąży zostaje poddana torturom i cudem uchodzi z życiem. Na miejscu przestępstwa śledczy odnajdują starą zabawkę z upiorną wiadomością. Kim jest jej autor i co dokładnie chciał przekazać? Śledztwo przejmują komisarz Liza Langer, którą coraz mocniej dręczy demony nawracające depresji. Z pomocą przychodzi jej Orest Rembert - psycholog policyjny oraz profiler. Wkrótce psychopata wybiera za cel kolejną kobietę. Rozpoczyna się wyścig z czasem. Kto go wygra?

Ta „mocna” i „diaboliczna” książka, dzięki wydawnictwu Filia, jest do zdobycia w naszej redakcji. Należy wysłać do nas e-maila z dopiskiem *mord* na adres promocja@gloszabrze.pl. (l)



Pastel orłem

Tydzień temu pisaliśmy o sukcesach (odniesionych m.in. na konkursie w Czechach) wychowanków klubu Pastel działającego pod skrzydłami Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i oto znów przychodzi nam donosić o kolejnych osiągnięciach. Tym razem na międzynarodowym konkursie w Serbii nagrody zdobyły Hanna Pyzik i Zuzanna Uszyńska (jej praca obok), a wyróżnienia Oliwia Matysiak i Lidia Staszewska. Ponadto placówka, jako jedyna biorąca udział w festiwalu, otrzymała zbiorowe wyróżnienie. Na konkurs napłynęło prawie pięć tysięcy prac dzieci i młodzieży w wieku 4-18 lat z 35 krajów! (j)



CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

30 września (godz. 19) – *Muzyczny Czwartek* (w Kawiarni Artystycznej): zagrają bracia Krzysztof i Maciej Kaczorowie; 2 października (godz. 17) – wieczór autorski (w Kawiarni Artystycznej) oraz promocja książki *Zabrze na każdą pogodę* Tomasa Zubilewicza (przewodnik przybliży walory turystyczno-krajoznawcze, architekturę, zabytki oraz działania związane z rewitalizacją obiektów dziedzictwa przemysłowego w mieście); 3 października (godz. 17) – *The Beatles*: koncert zespołu Żuki z orkiestrą symfoniczną Filharmonii Zabrzeńskiej z okazji Święta Miasta (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić*); 16 października (godz. 18) – *Klimakterium i już* (musical-komedia o czterech kobietach zmagających się z menopauzą).

PARK POLEGŁYCH BOHATERÓW
Zabrze, ul. Dubiela

2 października (godz. 13-21) – *Skarbnikowe Gody*: wiele atrakcji dla całych rodzin (patrz str. 8), w tym koncerty Majki Jeżowskiej (godz. 16) oraz grupy Afrometal (godz. 19.45).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: malarstwo członków klubu Pinokio działającego w MDK 2 pod kierunkiem Lucyny Mykietyn (czynna w dniach 1-22 października). Drugą część ekspozycji obejrzyć można w filii nr 14 przy ul. de Gaulle'a 81.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 20
Zabrze, pl. Warszawski 1
tel. 32 271-55-29

WYSTAWA: fotografie Magdaleny Darmon (reportaż ze schroniska dla bezdomnych kobiet), nauczycielki III LO w Zabrzu, laureatki poprzedniej edycji konkursu *Kreatywne Zabrze* (czynna w dniach 1-29 października).

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89



▲ 1 października (godz. 19) – Happysad (koncert rockowy z okazji 20-lecia zespołu); 2 października (godz. 20) – Hunter (heavy metal); 8 października (godz. 20) – Kękę (rap, promocja albumu *Siara*).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 10
Zabrze, ul. Kruszyny 1
tel. 32 275-67-65

1 października (godz. 8) – spotkanie z Elżą Piotrowską, autorką i ilustratorką książek dla dzieci, tłumaczką języka włoskiego.

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

WYSTAWA: *Spartanie z Zabrza* (ekspozycja poświęcona klubowi Sparta z dzielnicy Mikulczyce – czytaj str. 14).

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

30 września (godz. 10) oraz 1 października (godz. 10 i godz. 18) – Eric Emmanuel Schmitt *Dziennik Anny Frank* (dramat);



▲ 2-3 października (godz. 18) – Ray Cooney *Okno na parlament*. Pewnego razu w luksusowym apartamencie londyńskiego hotelu minister brytyjskiego rządu i romansująca z nim sekretarka opozycji znajdują zwłoki. Chcąc uniknąć skandalu postanawiają zatuszować całą sprawę. Czy to się uda, biorąc pod uwagę przeszkadzający im ciągle personel hotelu, zazdrosnego męża i kilka innych osób, w tym także samego nieboszczyka?; 8 października (godz. 19) oraz 10 października (godz. 18) – Jean Pierre Dopagne *Belfer* (premiera); 9-10 października (godz. 18) – Lucas Hnath *Dom lalki. Część druga* (premiera); 12 października (godz. 9 i 11) – Adam Mickiewicz *Dziady cz. II*; 16-24 października – *Rzeczywistość przedstawiona* (krajowy festiwal dramaturgii współczesnej).

MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWA: *Po trzydziestce* (wystawa z okazji 30-lecia Instytutu Twórczej Fotografii Uniwersytetu Śląskiego w Opawie)

ZABYTKOWA KOPALNIA
WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane 320 metrów pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnictwa i ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podwieszanej kolejce elektrycznej, jazd windą, a więc górniczą szolą. Konieczna jest rezerwacja miejsc!

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

8 października (godz. 20) – Olka Szczęśniak *Wszyscy jesteśmy hipokrytami* (stand-up dla osób pełnoletnich). Tym razem będzie o problemach millenialsów: pogoni za wymarzonym domem, życiu z psem w bloku, różnicach pokoleniowych na rodzinnych spotkaniach, próbach odnalezienia się we współczesnych mediach społecznościowych, a także wielu tematach tabu. Ostro i bezlitośnie, ale z dużym poczuciem humoru.

WYSTAWA: *Kreatywne Zabrze* – pokłosie cyklicznego konkursu fotograficznego, którego w tym roku hasłem przewodnim była radość. Do obejrzenia ponad 400 prac z całej Polski w tym zdjęcia zabranki Magdaleny Jabłońskiej-Ciści oraz Alicji Widz, które zdobyły nagrody główne.

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

3 października (godz. 16.30) – *Pół na pół* (hiszpańska komedia sensacyjna, grają Piotr Polk i Piotr Szewes, reżyseria Wojciech Malajkat). Matka jest tylko jedna. Czasem to o jedną za dużo... Dwaj przyrodni bracia zupełnie serio rozważają ten dylemat. Realizacja ich życiowych planów i marzeń stoi pod znakiem zapytania, dopóki... żyje ich matka. Wbrew pozorom bracia nie są wcale bezdusznymi potworami czyhającymi na śmierć staruszki. Rzeczywistość jest o wiele bardziej skomplikowana, a historia opowiedziana jest w sposób przewrotny; 10 października (godz. 16) – *Szerzyf z Frin City* (śląska komedia w stylu westernu autorstwa Zbigniewa Stryja – premiera).

MOTORAT
Zabrze, ul. Knurowska,
Cmentarna, tel. 695 732-850

3 października (godz. 13-20) – *Rajd śmiercioodpornych*: konkursowy przejazd (według mapy) po Zabrzu z motoryzacyjnymi zadaniami do wykonania oraz zagadkami do rozwiązania (osobno dla jednośladowców oraz samochodów – bezpłatne zapisy ekip na miejscu przed startem), a w finale grill oraz występ Stuntera13 (jednego z najlepszych stunterów motocyklowych na świecie) oraz koncert zabrzeńskiego zespołu Blue Dragonfly (blues-rock).



SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

6 października (godz. 18) – jazzowy wieczór z duetem Tomasz Mucha (skrzypce) i Adam Jarzmik (piano).

PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze, ul. Mochnackiego 12
tel. 601 655-252

EKSPOZYCJA: czołgi, samoloty, pojazdy transportowe, wyrzutnie rakietowe itp.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

30 września (godz. 11) – seminarium *Zabrze – Sosnowiec – Świdnica – lokalność w kryminale*: wykłady Adama Regiewicza (*Śląsk zły, czyli co śledczy porabia w Zabrzu*), Wojciecha Korycińskiego (*Historia jako tworzywo powieści kryminalnej – trylogia świdnicka*) i Zbigniewa Białasa (*Tu nie ma miejsca na marnotrawstwo – trylogia sosnowiecka a teoria powieści kryminalnej*); 5 października (godz. 17) – spotkanie z Markiem Krajewskim, autorem kryminałów o Eberhardzie Moczu i Edwardzie Popielskim, które przetłumaczono na 20 języków.

Zwiedzanie oddanej niedawno w całości do użytku strefy Carnall obejmującej odrestaurowane obiekty (szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z nową wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa itd.).

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

Czynna jest Podziemna Trasa Rodzinna oraz największa atrakcja – Podziemna Trasa Wodna! To najdłuższa tego typu trasa w górnictwie węglowym. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1,1 km łodziami. Konieczna jest rezerwacja miejsc! Na miejscu także naukowo-zabawowy sektor dla dzieci z licznymi urządzeniami m.in. do przeprowadzania doświadczeń – Strefa 12C.

DOM KULTURY
BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25



▲ 30 września (godz. 19) – *Młody Jazz* (pierwszy koncert z planowanego cyklu): Dawid Broszczakowski (pianista, aranżer, trębacz) z zespołem. Promocja płyty 22. Koncert „z klimatem” przy klubowym ustawieniu stolików.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Żuki symfonicznie



W najbliższy weekend obchodzić będziemy 99. rocznicę nadania Zabrzu praw miejskich. Z tej okazji na sobotę zaplanowano Skarbnikowe Gody (piknik w parku im. Poległych Bohaterów przy ul. Dubiela, na którym wystąpi m.in. Majka Jeżowska i zespół Afromental – o imprezie także na str. 8), a w niedzielę (3 października, godz. 17) w Domu Muzyki i Tańca odbędzie się muzyczna gala: koncert *The Beatles* zespołu Żuki z orkiestrą symfoniczną Filharmonii Zabrzeńskiej. Usłyszymy powszechnie lubiane, już wielopokoleniowe, przeboje legendarnej brytyjskiej grupy oraz wierne wersje symfoniczne autorstwa renomowanego aranżera Andrzeja Marko, współpracującego z wieloma filharmoniami i znanymi zespołami, w tym m. in. grupą Dżem.

Żuki to mistrzowski interpretatorzy muzyki londyńskiego kwartetu (nawet nazwa zespołu nawiązuje do The Beatles), którzy jednak grają także przeboje Led Zeppelin, Krzysztofa Klenczona, Czerwonych Gitar czy Free. Od początku istnienia występują w tym samym składzie: Piotr Andrzejewski, Adam Staniszewski, Marek Posieczek, Jerzy Bołka, a od kilku lat gra w zespole także Joachim Perlik. Wywodzący się z Bydgoszczy muzycy występują razem od 1987 roku, ale dopiero z biegiem lat zaczęli również koncertować z orkiestrami symfonicznymi i to zarówno w Polsce, jak i zagranicą (m.in. w Szwecji, Niemczech i na Litwie). Jako kwartet występowali w całej Europie, a nawet w USA i... Libanie. W sumie Żuki mają na koncie blisko cztery tysiące różnorodnych koncertów w szesnastu krajach! (mg)

na ekranach HITY TYGODNIA



REPERTUAR 1 – 7 października
Zabrze, pl. Teatralny 12, tel. 32 832 16 16

Bond powraca!!!



Długo przyszło nam czekać na kolejną akcję Jamesa Bonda. I oto jest! Na prośbę swojego starego przyjaciela, Felixa Leitnera z CIA, tym razem bierze udział w misji odbicia porwanego naukowca. Trop prowadzi do niebezpiecznego złooczyńcy... Film *Nie czas umierać* do obejrzenia o godz. 10.30, 13.15 (sala VIP), 13.45, 16.30, 17, 17.50, 19.45 (sala VIP), 20.15. Ponadto w repertuarze: *Rodzinka rządzi* godz. 11.30, 13.45, 16, 18.15; *Fatima* godz. 12, 16; *Żeby nie było śladów* godz. 12.50, 19.15; *Jak rozmawiać z psem* godz. 11.45, 13.50; *Najmro. Kocha, kradnie, szanuje* godz.

11 (seans tylko w sobotę i niedzielę w sal VIP), 14.30, 21; *Mała wielka stopa* 2 godz. 11; *Psi Patrol: Film* godz. 10, 15.50; *Small World* godz. 16.40, 20.20; *Teściowie* godz. 18.30, 20.30.

1 października (piątek), godz. 22.05 Motylem jestem, czyli romans czterdziestolatka komedia **TVP 1**



Inżynier Stefan Karwowski kieruje pracą na jednym z odcinków budowy Dworca Centralnego. Pewnego dnia dowiaduje się, że został wybrany do telewizyjnego programu „Człowiek miesiąca”. W studio poznaje atrakcyjną piosenkarkę Irenę Orską, z którą szybko nawiązuje romans. Niedługo potem zakochany inżynier zastanawia się nad rozwodem, jednak Orska zrywa z nim znajomość. Skruszony postanawia wyznać wszystko żonie, Magdzie.

1 października (piątek), godz. 23.10 Geneza planety małp – film SF **POLSAT**

San Francisco. Will Rodman pracuje w firmie farmaceutycznej. Marzy o stworzeniu regenerującego tkankę mózgową leku, który mógłby uzdrowić cierpiącego na Alzheimera ojca. Pod opiekę naukowca trafia szympana o imieniu Caesar. Na nim Will prowadzi badania, na które nie pozwala mu firma. Odnosi pierwsze sukcesy, jest o krok od wielkiego przełomu. Okazuje się, że skutkiem ubocznym leku jest wzrost inteligencji zwierzęcia. Caesar zaczyna rozumieć, że jego życie niewiele znaczy dla naukowców. Postanawia przeciwstawić się ludziom.



2 października (sobota), godz. 21.45

Bajecznie bogaci Azjaci komedia romantyczna **tvn**



Pochodząca z Nowego Jorku Rachel jedzie ze swoim wieloletnim chłopakiem - Nickiem - do Singapuru na ślub jego najlepszego przyjaciela. Dziewczyna denerwuje się przed spotkaniem rodziców ukochanego. Przez przypadek odkrywa też wiele ciekawych szczegółów z życia Nicka. Nie dość, że pochodzi on z bardzo zamożnej rodziny, to jeszcze jest jednym z najbardziej pożądanym kawalerów w swoim kraju. Rachel jest na celowniku - panny z towarzystwa oraz sama matka Nicka nie życzą jej najlepiej. Sytuacja między kochankami zaczyna się komplikować.

2 października (sobota), godz. 23.55

Underworld: Przebudzenie horror **POLSAT**

Kate Beckinsale powraca jako Selene - najlepsza wojowniczka wśród wampirów. Uwięziona, po latach uśpienia budzi się w zmienionym świecie - ludzie, którzy odkryli istnienie klanów wampirów i lykanów, prowadzą z nimi wojnę, starając się wszelkimi siłami wyeliminować obie rasy nieśmiertelnych. Selene musi pokonać ludzi i nowy gatunek super lykanów, by zapewnić przetrwanie wampirom.



3 października (niedziela), godz. 21.00

Czarny motyl thriller **TVP 2**



W położonym w górach miasteczku doszło do serii niewyjaśnionych porwań i zabójstw. Jednym z jego mieszkańców jest Paul, pisarz, który od dłuższego czasu przeżywa kryzys twórczy. Mężczyzna ma nadzieję, że zdoła stworzyć rewelacyjny scenariusz i tym samym ocalić karierę. Pewnego dnia spotyka włóczęgę o imieniu Jack i proponuje mu nocleg u siebie w domu. Potężna burza powoduje przerwę w dostawie prądu. Między bohaterami rozpoczyna się gra.

OGŁOSZENIE



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykazy

nr 47/NG/2021 i nr 48/NG/2021

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do wynajęcia w drodze bezprzetargowej oraz wykaz

nr 49/NG/2021

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do oddania w użyczenie, podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem, znajdującej się na IV piętrze w gmachu Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszone są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>

w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – najem,

wykazy nieruchomości – użyczenie.

Pandemia nie zatrzymała działań profilaktycznych i pomocowych

Każdemu według potrzeb

Centrum Rozwoju Rodziny (Zabrze, ul. Park Hutniczy 8), utworzone w wyniku projektu współfinansowanego ze środków unijnych i otwarte w czerwcu tego roku, działa już na pełnych obrotach. Świetlica środowiskowa dla dzieci i młodzieży oraz indywidualne wsparcie dla rodzin będących podopiecznymi Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie – to już funkcjonuje. Trwa rekrutacja uczestników na zajęcia grupowe, które ruszą na przełomie października i listopada. A na wtorkowej (21 września) konferencji, zorganizowanej w ramach Śląskiego Forum Profilaktyki Uzależnień omawiano najważniejsze zagadnienia profilaktyki rodzinnej w dobie pandemii.



Choć atak covid-19 najboleśniej dotknął osoby mniej aktywne i zagrożone wykluczeniem społecznym, odcisnął też negatywne piętno na rodzinach, które wcześniej nie zmagaly się z takim problemem. Jeżeli w rodzinie występowały już wcześniej zachowania patologiczne (np. alkoholizm, narkomania, agresja, bezrobocie, przemoc domowa) ciągle przebywanie w domu spowodowało nasilenie się negatywnych zachowań. Obok sięgania po używki, mylnie traktowane jako remedium na dopadające ludzi uczucie wyobcowania czy permanentnego zagrożenia (utrata dochodów, chorobą, izolacją od rówieśników) nasiliły się lub pojawiły konflikty między małżonkami, a także rodzicami i dziećmi, prowadzące do kryzysów w rodzinie. Najbardziej dotknęło to młodszą część społeczeństwa. Sporej grupie dzieci i młodzieży trudno teraz na powrót zaadaptować się do obecności w szkołach. U wielu pojawiło się lub nasiliło uzależnienie od elektronicznych mediów.

Późniejszą dyskusję, a właściwie „burzę mózgów” na ten temat poprzedziła prelekcja profesor Zofii Dołęgi ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Katowicach, przedstawiająca między innymi skuteczne programy profilaktyczne dla dzieci i młodzieży. – *Profilaktyka jest ważniejsza niż leczenie, a postawa „mnie ten problem nie dotyczy” może okazać się zgubna* – przekonuje Dołęga. – *Aby jednak profilaktyka spełniła swe zadanie, przekazywane informacje muszą być poparte konkretnymi przykładami. Dobra profilaktyka opiera się na kształtowaniu właściwych postaw, systemów wartości i stylu życia. Aby osiągnąć sukces niezbędne są nie tylko rozmowy, ale codzienne wsparcie i konkretna pomoc i współpraca rodziców (zaspokajających nie tylko materialne, ale i emocjonalne potrzeby dzieci) i nauczycieli, a w uzasadnionych przypadkach specjalistów.*

Na profilaktykę nastawia się też obecnie w głównej mierze Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Zabrzu, która

mimo pandemii (poza dwoma tygodniami najostrzejszego lockdownu) nie zawiesiła świadczenia pomocy stacjonarnej. – *Globalna pandemia wymusiła na wszystkich konieczność zaakceptowania obustronnych i przystosowania się do zmian, z czym wielu sobie nie poradziło. Dlatego zaproponowaliśmy, by obecny rok szkolny stał się „Rokiem dobrego rozwoju”* – mówi dyrektor poradni, Urszula Koszutska, pokazując kalendarz, który w każdym miesiącu stawia przed opiekunami i dziećmi nowe wyzwania (poczynając od nauki integracji, opanowywania emocji i niwelowania stresu po pozytywne myślenie i skupienie się na tym, co mogą zrobić, a nie koncentrowanie się na rzeczach niezależnych od siebie). Poradnia obserwując nasilony dodatkowo przez pandemię negatywny wpływ technologii cyfrowych i urządzeń ekranowych na rozwój młodych ludzi zainicjowała też skierowaną do rodziców i wychowawców kampanię Mniej ekranu, więcej dziecka.

Z kolei Centrum Rozwoju Rodziny, które otwarto w trakcie trwania pandemii, koncentruje się na kompleksowym wspieraniu tej podstawowej komórki społecznej w jej funkcjach opiekuńczo-wychowawczych. – *Udzielane obecnie przez nas wsparcie indywidualne opiera się na działaniach asystentów rodzin, poradnictwie psychologicznym, czy coachingu, a jego formy dostosowywane są do sytuacji i potrzeb uczestników* – tłumaczy dyrektor Centrum Magdalena Aksamitowska-Kobos i dodaje, że przewidziane w najbliższej przyszłości wsparcie grupowe, organizowane będzie poprzez zespoły samopomocowe oraz warsztaty, gdzie będzie można zdobyć wiedzę m.in. na temat psychologii rozwojowej dzieci i młodzieży czy komunikacji w rodzinie. Wszystkie te działania mają wzmocnić motywację, poczucie własnej wartości oraz funkcje opiekuńczo-wychowawcze rodzin objętych opieką w CRR. Kobos, która z podobną tematyką spotyka się od lat, również

zaobserwowała u szukających pomocy (w każdym wieku) znaczny wzrost przypadków fobii społecznych i kryzysów małżeńskich. – *Następnym naszym przedsięwzięciem, obok działającej już u nas świetlicy dla 25 dzieci, będzie „Kawiarenka dla rodziców”, do której będą mogli przyjść nie tylko podopieczni MOPR-u, ale i osoby lepiej sytuowane, mające niejednokrotnie nie mniejsze problemy* – zapowiada dyrektorka. – *To nie będzie typowa „szkoła dla rodziców”, a miejsce, gdzie każdy potrzebujący będzie mógł uzyskać fachową pomoc. Dowiedzieć się jak skutecznie z danym problemem poradzić sobie inni.*

Przewodniczący Zarządu Śląskiego Forum Profilaktyki Uzależnień, a zarazem koordynator ds. problemów uzależnień w wydziale ochrony zdrowia i polityki społecznej Urzędu Miejskiego w Zabrzu – Jan Szulik, cieszy się z otwarcia CRR, które wzbogaciło i uzupełniło działania prowadzone dotychczas przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną czy Ośrodek Profilaktyki i Leczenia Uzależnień – *To dobrze, że zabrzanie mają alternatywę w korzystaniu z różnorodnych form pomocy, zależnie od swych potrzeb* – mówi Szulik i przypomina, że w naszym mieście jest coraz więcej takich miejsc, jak choćby otwarte na początku roku Centrum Usług Społecznych (ul. Cmentarna), aktywizujące seniorów i niepełnosprawnych (klub integracyjny, świetlica dziennego wsparcia). Mieszcza się tam też zespół pieczy zastępczej, punkt porad prawnych i baza Programu aktywności lokalnej dla najmłodszych mieszkańców Zandki. (eska)

Masz problem z alkoholizmem, innymi uzależnieniami, przemocą w rodzinie?

• **OŚRODEK PROFILAKTYKI I LECZENIA UZALEŻNIEŃ**, Zabrze, Park Hutniczy 6, tel. 32 271-84-42, 32 278-11-99. Czynne codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8–20, sobota 8–15. Wtedy również dzwonić można pod podane numery Telefonu Zaufania.

• **STOWARZYSZENIE KLUB ABSTYNETÓW NOWE ŻYCIE**, Zabrze, ul. Kossaka 23, tel. 883 725 135. Czynne we wtorki, w godz. 17.30 – 19.

• **ZABRZAŃSKIE STOWARZYSZENIE RODZIN ABSTYNETÓW NOWE ŻYCIE – PUNKTY**: Mikulczyce, ul. Tarnopolska 57, tel. 789 376 006 i 575 087 345. Czynny w soboty w godz. 15.30–

–19.30 (Grupa AA Sobótka 16.30) Rokitnica, ul. Szafarczyka 16, tel. 799 958 373 i 502 565 558. Czynny wtorek, środy, piątek w godz. 16.00–20.00 (Grupa AA Rokita 17.00) Zabrze, ul. Hauptmana 6 B/7, tel. 507 137 702 i 575 087 345. Czynny w środy w godz. 15.00–19.00 (Grupa AA Franciszek 15.30). Pozostałe punkty nieczynne do odwołania. www.nowezycie.rzsa.pl

• **ZESPÓŁ INTERWENCJI KRYZYSOWEJ**, Zabrze, ul. Wyzwolenia 7, tel. 32 278-56-70, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.30–19.30.

• **KONSULTANT DS. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH** Kazimierz Speczyk przyjmuje

w Dzielnicowym Punkcie Pomocy Społecznej przy ul. Wyzwolenia 7 (I piętro, pok. 13,19 i 27) w poniedziałki i środy (godz. 8–13), tel. 32 271-64-31 wew. 58 i 27.

• **LEPIEJ RAZEM NIŻ OSOBNO** (grupa interwencyjna ds. nieletnich) 515 191-155.

• **MIEJSKA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH**, Zabrze, Park Hutniczy 6, tel. 32 278-11-99 w. 107.

• **POMARAŃCZOWA LINIA** (telefon dla rodziców, których dzieci piją i eksperymentują ze środkami psychoaktywnymi) 32 271-19-51 – czynny w piątki w godz. 14–18.

• **MIEJSKI ZESPÓŁ INTERDYSCYPLINARNY DS. PRZEMOCY W RODZINIE**, Zabrze, ul. Wyzwolenia 7, tel. 32 271-30-05.

• **PUNKT KONSULTACYJNY POMOCY OSOBOM UZALEŻNIONYM** przy Izbie Wytrzeźwień w Zabrzu, ul. Wolności 94. Czynny pon.–pt. w godz. 6–18, sob.–nd. w godz. 7–11 tel. 32 274-85-69, e-mail: pkiwzabrze@wp.pl.

• **PUNKT INFORMACYJNO-KONTAKTOWY ANONIMOWYCH ALKOHOOLIKÓW**, czynny w poniedziałek, środę i czwartek w godz. 17–19, tel. 32 253-79-83.

Po rocznej (covidowej) przerwie w Zabrze w sobotę (25 września) odbyła się gala boksu olimpijskiego, a zorganizowano ją w komorze K8 kopalni Guido, czyli 320 metrów pod powierzchnią. Do podziemi zjechało kilkunastu pięściarzy z kilku państw (Polska, Niemcy, Szwecja, Ukraina) oraz przede wszystkim kibice. Widzów interesowała zwłaszcza postawa zawodników klubu Boks Zabrze, a tych w ringu zaprezentowało się dwóch. Utalentowany Denis Kuś (na zdjęciu poniżej, w czerwonym stroju) swoją walkę rozpoczął z dużym animuszem! W I rundzie zdecydowanie naciął na przeciwnika i pomimo gorszej postawy w dwóch kolejnych starciach zasłużenie został ogłoszony zwycięzcą walki. Słabiej spisał się Dawid Szreter, który nie mógł znaleźć patentu na przeciwnika z Niemiec, niemniej sędziowie, choć różnili się w poglądach, też postawili na niego (na zdjęciu z prawej).

Boksterska gala w podziemiach Guido Szwed pobił Niemca

Prócz tej dwójki na arenie walk mieliśmy zobaczyć jeszcze Łukasza Śwignia, ale jego przeciwnik tuż przed galą musiał opuścić Zabrze z ważnych przyczyn rodzinnych, więc ostatecznie odbyło się siedem zamiast ośmiu pojedynków. Przy czym najefektowniejszy stoczyli katowiczanie Przybyła i Ukrainiec Mikita: to były trzy bardzo emocjonujące i pełne soczystych ciosów rundy! Wygrał Polak, a jego rywal swą ambitną postawę okupił kontuzją (z podejrzeniem złamania ręki został przewieziony do szpitala). Z kolei tzw. walka wieczoru, którą

było starcie Szweda Biała z Niemcem Knorpfem stanowiło pokaz technicznego i taktycznego boks. Wygrał przybysz ze Sztokholmu, dla którego mógł być to jeden z ostatnich pojedynków na amatorskim ringu, albowiem ma szansę na zawodowy kontrakt. – Trybunały podczas gali były pełne, co świadczy, że w Zabrze ludzie są spragnieni boksterskich imprez – uważa Krzysztof Tabak, pomysłodawca zawodów. – O sukcesie imprezy przesądziła dobra wola wielu sympatyków naszej dyscypliny w mieście, a wśród nich jest choćby wiceprezydent

Krzysztof Lewandowski, który zrobił nam duży zaszczyt otwierając galę. Bardzo dziękuję też dyrektorowi Muzeum Górniczo-Węglowego – Bartłomiejowi Szewczykowi za udostępnienie wspaniałej sali do walk, a także wydziałowi sportu i promocji za ufundowanie upominków dla uczestników gali.

Powodzenie sobotniej imprezy powoduje, że ruszają już przygotowania do kolejnego spotkania pięściarzy z różnych stron Europy w naszym mieście: na 27 listopada w klubie biznesowym Areny Zabrze planowana jest gala barbórkowa! (ws)

WYNIKI WALK

75 kg: Łukasz Barabasz (Kleofas Katowice) – Krzysztof Zalewski (Zawiercie) 0-3; 81 kg: Mateusz Kowalczyk (Kleofas) – Urim Avdyli (Boxing Club Giengen/Niemcy) 3-0; 51 kg: Denis Kuś (Boks Zabrze) – Łukasz Konik (Kleofas) 3-0; 75 kg: Dominik Szreter (Boks) – Cenik Yasin Acar (Giengen/Niemcy) 2-1; 63 kg: Dawid Trojak (Góral Żywiec – Spend Ramadani (Giengen/Niemcy) 3-0; 62 kg: Bartłomiej Przybyła (Kleofas) – Krapiwin Mikita (Lwów/Ukraina) 3-0; 75 kg: Mitich Biała (Sztokholm/Szwecja) – Fredi Knorpf (Giengen/Niemcy) 3-0.



OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

DO wynajęcia kawalerka, Centrum Zabrze. 536-413-233

DO wynajęcia M-2 i M-3. 792-678-448

DO wynajęcia pokój, Centrum Zabrze. 511-973-142

NAUKA/PRACA

ANGIELSKI, niemiecki u klienta. 516-544-252

MATEMATYKA, CHEMIA – również przypadki beznadziejne, www.krzysztofcywinski.pl 608-138-035

POSZUKUJEMY montażyści okien i drzwi, pomocników oraz niezależne ekipy montażowe. Tel. 730-333-888

PRACOWNIKA do magazynu (Zabrze- Mikulczyce), zatrudnimy od zaraz. Informacje i zgłoszenia. 515-661-278

PRZYJMĘ brygadzystę – majstra. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ emeryta do pracy. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na produkcję. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza spawacza. Tel. 697-361-628

ZATRUDNIMY Specjalistę Techniczno-Handlowego do salonu sprzedaży okien i drzwi. Kandydaci tylko z doświadczeniem w branży budowlanej. CV+ zdjęcie: oknopoland@oknopoland.com.pl

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.-kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

CYKLINOWANIE. 501-845-106

ODNAWIANIE wianen. 32/384-91-98, 501-707-632

MALOWANIE, tapetowanie, panele, drobne naprawy, inne wykończeniowe. 507-102-386

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

POŻYCZKI-SZYBKO Z KOMORNIKIEM 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych. 607-219-491

PRZEPROWADZKI. 601-412-166

PRZYŁĄCZA WODNE I KANALIZACYJNE. Tel. 511-516-561, 501-450-120

RTV - naprawy domowe 32/279-42-79, 605-285-957

USŁUGI brukarskie. 501-450-120, 32/289-38-68

USŁUGI KOPARKĄ, mini koparką i koparko-ładowarką. Tel. 501-450-120, 511-516-561

KUPNO/SPRZEDAŻ

**AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10**

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO-SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

KUPIĘ UDZIAŁY w każdej nieruchomości. Tel. 884-308-046

**TAXI
KOPERNIK**
Rok założenia 1993
TEL. 32/271 68 68
T 800 333 333
www.taxikopernik.pl

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepie Boże 7, tel. 278-67-19

FIRMA POGRZEBOWA PIETREK Rok zał. 2003

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

www.pietrek.pl
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

MPGK Sp. z o.o. w Zabrze
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23

Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją
i doświadczeniem na rynku.

Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny
oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

W swojej ofercie posiadamy:
· chłodnię i kaplicę
· usługi cmentarne i kremacyjne
· szeroki wybór trumien i urn
· krzyże, tabliczki, wieńce i palmy



z10386

Formalnie Sparta Zabrze ma już 101 lat, ale – z powodu pandemii – huczne obchody stulecia zorganizowała w ubiegłym tygodniu (23-24 września). Była msza dziękczynna w kościele św. Teresy, wystawa w Muzeum Miejskim i wreszcie gala w klubie biznesowym Areny Zabrze, na którą przybyło kilka pokoleń sportowców, czasem z dalekich stron. – Byliśmy, jesteśmy, będziemy – mówił dobitnie prezes Andrzej Cieślik, nawiązując do faktu, że klub z Mikulczyc miewał na przestrzeni tego wieku swoje liczne wzloty, lecz również – po transformacji ustrojowej i unicestwieniu sponsorujących go zakładów – był także bliski całkowitego upadku. Ale przetrwał!

Głównym wydarzeniem gali było wręczenie medali i honorowych odznak przez członków najwyższych władz krajowych związków sportowych: piłki nożnej, piłki ręcznej i podnoszenia ciężarów. Wśród uhonorowanych znaleźli się obecni na uroczystościach m.in. dwaj świetni piłkarze Górnika, ale wychowankowie Sparty – Jerzy Gorgoń i Ry-

Sto lat Sparty Zabrze: w muzeum i na stadionie

Byli, są, będą



Podczas gali 100-lecia Sparty było bardzo uroczyste: na scenie stoją Henryk Kula (wiceprezes Polskiego Związku Piłki Nożnej), Jerzy Gorgoń (wychowanek Sparty, wybitny piłkarz Górnika i reprezentacji Polski), Jarosław Bryś (wiceprezes Sparty) i Andrzej Cieślik (prezes Sparty).

szard Cyroń, ale też oczywiście szczypiorniści, w tym Dariusz Nowicki, który dziś jest popularnym piosenkarzem (21 płyt!). Nic dziwnego, że pojawił się i na scenie jeszcze raz, by dać koncert. No i był oczywiście jubileuszowy tort!

To spotkanie zamknęło uroczystości, które ruszyły już dzień wcześniej w Muzeum Miejskim (Zabrze, ul. Powstańców Śląskich 3) zainaugurowaniem ekspozycji *Spartanie z Zabrze*. Otwiera ją kalendarium datowane od 12 lutego 1906 roku, kiedy to powstał protoplasta dzisiejszego klubu, a więc niemieckie товариство гимнастическое Turnverein Mikultschütz. Z niego to w 1920 roku – i tu pojawia się powód do obecnego jubileuszu – wyodrębnił się klub piłkarski Sportfreunde Mikultschütz, przekształcony później w Sportfreunde 1920 Klausberg. Po II wojnie światowej niemiecki zespół oczywiście rozwiązano,

a w jego miejsce w 1945 roku założono Górnika Mikulczyce. Dziewiętnaście lat później – po połączeniu z dwoma innymi lokalnymi zespołami – pojawia się Międzyzakładowy Górniczy Klub Sportowy Mikulczyce, a rok później, w wyniku kolejnych fuzji, już Sparta Zabrze. Wspierany przez kopalnię Pstrowski klub występował w swym szczytowym okresie w II lidze, będąc też kuźnią talentów dla Górnika. Dziś gra jednak zaledwie w klasie B, po reaktywacji przed trzema laty.

Wystawa przekrojowo opisuje koleje nie tylko piłkarskiego zespołu, ale też innych sekcji poprzez prezentację licznych pamiątek. Mamy trofea, dyplomy, fotografie, puchary, medale, koszulki, proporzki, dokumenty, ale i materiały prasowe, a więc przede wszystkim wycinki z Głosu Zabrze, który przez dekady śledzi wyniki Sparty. Są także wspomnienia działaczy okraszone zdjęciami i to także z budowy boiska (w okresie międzywojennym w miejscu szybu górniczego i pieca wapiennego) czy zawodów najróżniejszych dyscyplin.

Jubileuszowy weekend nie mógł obyć się też bez stricte sportowych akcentów. Prócz spotkania ligowego (Sparta wygrała swój mecz – czytaj poniżej) zorganizowano okolicznościowy turniej młodzieżowy. Wygrał go zespół gospodarzy, który pokonał renomowane ekipy Górnika 1-0 (gol: Magdziarz) i Gwarka 3-1 (Piernikarczyk, Mach, Gburek). Być może ci młodzi obecnie piłkarze za kilka lat sprawią, że kibice z Mikulczyc będą fetowali nie tylko historię, ale także teraźniejszość? (ws, jak)



Derby dla Gwarka

III LIGA GRUPA III Carina Gubin – Górnik II Zabrze 5-2 (2-1): Grzymisławski (36), Poniedziałek (39), Diduszek (59), Haraszkiewicz (78), Antochów (85) – Stalmach (12), Lubaski (90). Tabela: 1. Goczałkowice 10 spotkań, 28 punktów (bramki: 19-1); 2. Rekord Bielsko-Biała 10, 24 (20-8); 3. Śląz Wrocław 10, 20 (26-12);... 13. Górnik II 10, 11 (10-14). **KLASA A** Podokręg Zabrze: MKS Zaborze – Naprzód Żernica 1-2 (1-2): Ślesiański (7) – Zieliński (15), Balon (40); Ruch Kozłów – Wąska Zabrze 9-1 (3-1): Borkowski (25, 37, 38, 65, 77, 79 i 81), Brusik (51), Budzik (89) – samob. (21); Gwarek II Ornontowice – Gwarek Zabrze 2-2 (2-0): Metelski (9), Stosiek (43) – Salamon (73), Bartuś (74). Tabela: 1. Concordia Knurów 8, 22 (38-9); 2. KS 94 Rachowice 8, 20 (20-4); 3. Sokół Łany Wielkie 8, 17 (21-13);... 5. Gwarek 8, 13 (34-18);... 11. Zaborze 8, 9 (17-17); 12. Wąska 8, 9 (24-32). **KLASA B** Podokręg Zabrze: Drama Kamieniec – MOSiR Sparta Zabrze 1-5 (1-3): Kujawa (27) – Szubert (7, 33 i 63), Kopica (36), Wesołowski (88); Quo Vadis Makoszowy – Orzeł Stanica 0-1 (0-0): Nowosielski (76); KS Zabrze-Grzybowice – Leśnik Łąca 6-3 (1-1): Palczak (30), Łysiak (53, 67 i 77), Wójcik (50 i 60) – Podgórski (19 i 61), Lasak (69). Tabela: 1. Burza II Borowa Wieś 6, 16 (28-8); 2. MOSiR Sparta 6, 13 (19-10); 3. Olimpia Pławniowice 6, 12 (28-17);... 8. Quo Vadis

6, 10 (11-8);... 11. Grzybowice 6, 6 (16-23). **KLASA C** Podokręg Zabrze: Sośnica II Gliwice – Piast Pawłów 2-3 (0-0): Górski (49), Ciechanski (69) – Bil (65), Drożdżoń (70), Grabowski (89); Kłodnica Gliwice – KS II Zabrze-Grzybowice 2-7 (0-3): Ślapiński (77), Kapela (80) – Nietsch (7 i 25), Gajdzik (44), Kasperek (47, 50 i 52), Dudka (68). Tabela: 1. Pawłów 6, 16 (19-10); 2. Ślązak Bycina 6, 15 (26-11); 3. Grzybowice II 6, 13 (19-7). **CENTRALNA LIGA JUNIORÓW** Gwarek Zabrze – Górnik Zabrze 3-1 (1-0): Gurdek (38), Mansfeld (54), Pilch (88) – Fundament (80). Tabela: 1. Cracovia Kraków 7, 16 (14-8); 2. Zagłębie Lubin 7, 16 (14-9); 3. Lech Poznań 7, 15 (22-8);... 14. Gwarek 7, 5 (8-21); 15. Górnik 7, 4 (8-13). **CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17** Grupa C: Śląsk Wrocław – Górnik Zabrze 3-2 (1-1): Kurowski (25), Gruszecki (56), Mierzwa (80) – Tobolik (39), Matuszek (77). Tabela: 1. Zagłębie Lubin 6, 16 (17-5); 2. Śląsk Wrocław 6, 13 (17-14); 3. Raków Częstochowa 6, 12 (14-7); 4. Górnik 6, 12 (18-9). **CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15** Grupa C: Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław 1-1(1-0): Mazurek (13) – Sosulski (90+3). Tabela: 1. Górnik 6, 16 (23-4); 2. Zagłębie Lubin 6, 16 (18-1); 3. Śląsk Wrocław 6, 12 (11-5). **III LIGA KOBIET. GRUPA III:** KKS Zabrze – Polonia Tychy 10-0 (6-0): Czmok (2 i 50), Ciepla (6, 33 i 41), Smorońska (24 i 39), Fularska (47), Schunke (55). Tabela: 1. Mitech Żywiec 5, 15 (25-6); 2. Czarni II Sosnowiec 4, 9 (34-4); 3. Śląz Wrocław 4, 9 (23-1);... 6. Zabrze 4, 7 (15-15).

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze – Wisła Płock (2 października, godz. 20 – Zabrze, ul. Roosevelta 81; transmisja w telewizji Canal+ Sport).

III LIGA Grupa III: Górnik II Zabrze – Piast Żmigród (3 października, godz. 12 – Zabrze, ul. Mickiewicza 66a).

KLASA A Podokręg Zabrze: Gwarek Zabrze – Tęcza Wielowieś (2 października, godz. 11.30 – Zabrze, ul. Bytomska 100), Młodość Rudno – MKS Zaborze (3 października, godz. 13), Wąska Zabrze – Gwarek II Ornontowice (3 października, godz. 15 – Zabrze, ul. Jaskółcza 40).

KLASA B Podokręg Zabrze: MOSiR Sparta Zabrze – KS Zabrze-Grzybowice (2 października, godz. 16 – Zabrze, ul. Mickiewicza 66a), Leśnik Łąca – Quo Vadis Makoszowy (3 października, godz. 15).

KLASA C Podokręg Zabrze: Piast Pawłów – LKS 45 Bujaków (2 października, godz.

15 – Zabrze, ul. Rogoźnicka 592), KS II Zabrze-Grzybowice – Orły Bojszów (3 października, godz. 11 – Zabrze, ul. Traktorzystów 1).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Gwarek Zabrze – MKS Polonia Warszawa (3 października, godz. 12 – Zabrze, ul. Mickiewicza 66a), Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław (3 października, godz. 15.30 – Zabrze, ul. Bytomska 100).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa C: Górnik Zabrze – Zagłębie Lubin (2 października, godz. 12 – Zabrze, ul. Mickiewicza 66a).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze (2 października, godz. 15).

III LIGA KOBIET. Grupa III: KKS Bogdanów – KKS Zabrze (3 października, godz. 16).

PIŁKA RĘCZNA

II LIGA MĘŻCZYZN. Grupa IV: MOSiR Bochnia – SPR Górnik Zabrze (3 października, godz. 15).

Przekleństwo dziewiątej kolejki Górník wspomagający

W ubiegłym sezonie długo zwycięstwa nie potrafił odnieść Piast Gliwice, ale w dziewiątej kolejce przyjechał na mecz do Zabrze i wygrał. W bieżących rozgrywkach historia się powtórzyła, bowiem jako jedyna pozostająca bez wygranej – zresztą na tym samym etapie gier – Termalica przełamała swoją pasę właśnie z Górnikiem. Nie ma co, zabranie to potrafią wspomóc będących w potrzebie outsiderów...

A mecz w Małopolsce przez długi czas układał się dobrze, zwłaszcza dla obrońcy Rafała Janickiego, który zdobył efektownego gola w 55 minucie i dzięki temu, jak i mądrej grze, Górnik miał prawo uważać, że mecz wygra. Najwyraźniej to przeświadczenie było zbyt silne, bo goście zwyczajnie przestali uważać na swoje interwencje, co w dobie VAR-u miewa poważne kon-

sekwencje. No i właśnie po decyzjach sędziów analizujących mecz na monitorach goście zostali ukarani podyktowaniem dwóch rzutów karnych, z których w dodatku jeden był wykonywany dwukrotnie (bramkarz Grzegorz Sandomierski obronił pierwszy strzał, ale ewidentnie wyszedł przed bramkową linię i nakazano powtórkę, która był już w wykonaniu strzelca skuteczną)! W międzyczasie niecierpienie zdobyli też gola główką i zrobiło się 1-3.

Najbardziej zszokowany takim rozwojem sytuacji był chyba Łukasz Podolski, który przyczynił się zresztą do jednego z rzutów karnych, gdyż właśnie po starciu z nim rywal padł na ziemię, co skutkowało nie tylko karą zbiorową dla drużyny, ale i indywidualną dla samego zawodnika (na zdjęciu). Nasza gwiazda gola w ekstraklasie jeszcze nie zdobyła, ale żółtą kartkę już tak. Zawsze coś... (ws)



GÓRNIKZABRZE.PL

EKSTRAKLASA jesień 2021

Pogoń Szczecin – Górnik	2-0
Górnik – Lech Poznań	1-3 (Jimenez)
Górnik – Stal Mielec	1-0 (Jimenez)
Jagiellonia Białystok – Górnik	1-3 (Kubica 2, Jimenez)
Raków Częstochowa – Górnik	przełożony
Górnik – Piast Gliwice	0-1
Cracovia Kraków – Górnik	2-2 (Jimenez, Krawczyk)
Górnik – Warta Poznań	1-0 (Jimenez)
Bruck-Bet Nieciecza – Górnik	3-1 (Janicki)
Górnik – Wisła Płock	2 października, godz. 20
Górnik – Wisła Kraków	16 października, godz. 17.30
Lechia Gdańsk – Górnik	23-24 października
Górnik – Zagłębie Lubin	30-31 października
Radomiak Radom – Górnik	6-7 listopada
Górnik – Legia Warszawa	20-21 listopada
Górnik Łęczna – Górnik	27-28 listopada
Górnik – Śląsk Wrocław	4-5 grudnia
Górnik – Pogoń	11-12 grudnia
Lech – Górnik	18-19 grudnia

PKO EKSTRAKLASA tabela po 9. kolejce

1. Lech	18	18- 6
2. Śląsk	17	14- 8
3. Lechia	16	15- 8
4. Pogoń	16	12- 7
5. Zagłębie*	15	11-12
6. Raków**	14	14-11
7. Jagiellonia	12	10-11
8. Cracovia	12	13-15
9. Wisła K.	11	13-15
10. Stal	11	8-13
11. Wisła P.	10	15-13
12. Radomiak*	10	8- 7
13. Piast	10	12-14
14. GÓRNIK Z.*	10	9-12
15. Legia**	9	9- 9
16. Warta	7	8-10
17. Termalica*	6	9-12
18. Górnik Ł.	5	7-22

* jeden zaległy mecz;
** dwa zaległe mecze.

Najbliższy rywal: WISŁA PŁOCK Ośmiu strzelców

Zespół z Mazowsza jest jednym z trzech najsukuteczniejszych zespołów obecnych rozgrywek! Wisła bowiem potrafiła wygrać 4-0 (z Zagłębiem Lubin) czy 3-0 (z Jagiellonią Białystok), ale też efektownie... przegrywać 3-4 (z Piastem Gliwice) lub 2-3 (z Górnikiem Łęczna). W meczach z udziałem tej drużyny gole (dotyczyło to też meczu Pucharu Polski, w którym płocczanie ulegli I-ligowej Koronie Kielce 3-4) kibice mają więc gwarantowane! O dziwo ofensywne wyczyny zespołu nie opierają się na 2-3 snajperach, bowiem do siatki rywali trafiało już aż ośmiu zawodników. Na razie najsukuteczniejszy spośród nich jest 26-letni Damian Warchoł (4 gole), którego pozyskano z Legii Warszawa, w której zaliczył jednak zaledwie jeden mecz w ekstraklasie. Ubiegły sezon spędził zaś w III-ligowej rezerwie i dla tej zdobył aż 18 goli. Po przejściu do ekstraklasy nie przestaje trafiać! (w)

NAJLEPSI STRZELCY

7 goli – Pelle van Amersfoort (Cracovia); 6 goli – Mikael Ishak (Lech); 5 goli – Erik Expósito (Śląsk), JESUS JIMENEZ (Górnik), Piotr Wlazło (Termalica).

PUCHAR POLSKI 2022

1/32 finału: Górnik – Radomiak Radom

2-0 (Tosevski, Jimenez)

KONDOLENCJE

Ze smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

**Śp.
Zenona Lisska**

Byłego zawodnika Górnika Zabrze.

Rodzinie i Bliskim



składamy wyrazy
głębokiego współczucia

Łucja Chrzęstek-Bar
przewodnicząca
Rady Miasta Zabrze
wraz z radnymi

Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent
Miasta Zabrze

Ze smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

**Śp.
Joachima Szlosarka**

Byłego zawodnika Górnika Zabrze.

Rodzinie i Bliskim



składamy wyrazy
głębokiego współczucia

Łucja Chrzęstek-Bar
przewodnicząca
Rady Miasta Zabrze
wraz z radnymi

Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent
Miasta Zabrze

Miło mi sie siedzi

Życie to jazda na rowerze.
Żeby utrzymać równowagę,
trzeba być w ciągłym ruchu.



Podium to marzenie sportowców oraz – jak się okazuje – misiów. Tym razem pluszaki skorzystały z okazji, że w sobotę (25 września) w parku im. Pileckiego odbywały się mistrzostwa Zabrze w biegach o puchar prezydenta miasta i wygodnie rozsiadły się na przygotowanych dla medalistów stopniach. Do czasu... Potem na podium wkroczyli jednak sportowcy, zaś misie powędrowały – w formie nagród – do ich domów. (s)

Zamyślony bezrobotny Hans, siedzi z żoną przy kolacji.

– Nad czym tak dumasz? – pyta małżonka.

– Cóż. Mam 57 lat, a w urzędzie pracy mi mówią, że dla osób w moim wieku trudno znaleźć zatrudnienie, ponieważ nie mają one już energii, nie umieją przystosować się do nowych sytuacji, nie są innowacyjne, tracą pamięć i takie tam rzeczy. No i tak się zastanawiam, dlaczego przeważnie moi rówieśnicy żądają naszym krajem?

Wstałem z łóżka i siadłem na kanapie. Teraz zastanawiam się, czy ja czasem nie przesadziłem z ruchem?

HUMOR

Żona pyta męża:

– Kto ci doradził, żeby się ze mną ożenić?

– Nie pamiętam... Mam wielu wrogów.

Sztuka targowania:

– Jaka maksymalną zniżkę mogą państwo zaproponować?
– Sto procent. Pan nic nie płaci, my nic nie robimy.

Mąż wybiera się na ryby. Żona do niego:

– Wędkę nie zapomnij!

– Weź, przestań. Jeszcze ją zgubię...

– Kochanie, wiesz co moglibyśmy sobie kupić, gdybyś przestał wydawać pieniądze na alkohol?

– Wiem. Dla mnie nic, a dla ciebie futra i perfumy.

Informatyk otwiera drzwi a tam stoi stara kobieta ze śrubokrętem w ręce...

– O co chodzi?
– Jestem śmierć!
– Śmierć? A to dlaczego ze śrubokrętem, a nie z kosą?
– Ja do serwera.

Na rozmowie rekrutacyjnej pada pytanie:

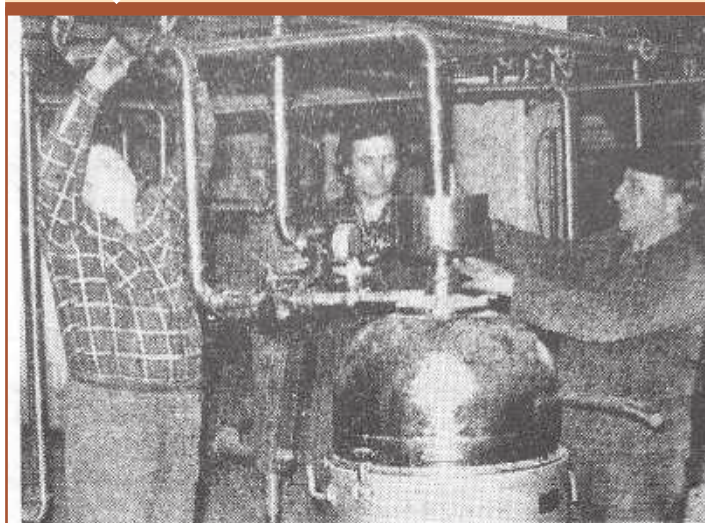
– Proszę opowiedzieć o sobie.

– Lepiej nie. Chcę dostać tę pracę.

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	6	15°C	1027 hPa	wiatr		6 km/h
piątek		temp.	10	17°C	1025 hPa	wiatr		8 km/h
sobota		temp.	9	19°C	1019 hPa	wiatr		23 km/h
niedziela		temp.	12	21°C	1014 hPa	wiatr		22 km/h

KARTKA Z HISTORII



„Na pierwszym planie widoczne wirówki, na drugim – pasteryzatory. Przy montażu nowoczesnych urządzeń obiektu nasz uchwycił brygadę w składzie: Józef Poczmob, Wojciech Jan-gas i Jerzy Stiller.

Zakłady Mleczarskie ruszą przed terminem

Po raz trzeci odwiedzamy Zakłady Mleczarskie w budowie – i za każdym razem, bez względu na porę roku, powtarza się ta sama sytuacja. Pada rześysty deszcz i nogi, uzbrojone w gumki, ślizgają się po gliniastym gruncie.

– To nam bardzo utrudnia bu-

dowę – mówi oprowadzający dziennikarzy dyrektor powstającej placówki inż. Jerzy Kasprzykowski. – A chcemy przecież przyspieszyć uruchomienie zakładu o około dwa miesiące.

Mimo przeciwnych okoliczności z pogodą, od strony budowanej Zakłady Mleczarskie prezentują się zupełnie obiecująco.

Głos z 30 września 1973 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Jeśli coś ci przeszkadza, nie walcz z tym, tylko to omiń. Za rogiem czekają nowe możliwości i osoby, którym warto dać szansę. W środę możesz otrzymać nietypową propozycję.



BYK
(21.04 – 21.05)

Łatwo będziesz wpadał w zachwyt nad rzeczami, które nie są godne uwagi. Kieruj się ku sprawom wymagającym najwyższego wysiłku, bo jesteś w stanie odnieść sukces.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Nie słuchajcie rad ciągle tych samych osób. Czas, żebyście otworzyli się przed kimś, kto może obiektywnie spojrzeć na wasze życiowe dokonania i porażki.



RAK
(22.06 – 22.07)

Rodzinne relacje wymagają odblokowania. Ustąp na krok, żeby inni też mogli poczuć się podmiotowo i zgłosić propozycję. Na kilka z nich warto przystać.



LEW
(23.07 – 22.08)

Szczęście spotkasz na ulicy. To będzie tylko chwila, ale starczy na kilka dni. Energia zacznie się wyczerpywać w weekend, a doładować ją będzie doza sportowych emocji.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Trafisz w miejsce, które wyda ci się znajome. Okaze się, że już tam byłeś i to nie sam. Tym razem będziesz jednak zdany wyłącznie na siebie i... dobrze ci pójdzie!



WAGA
(23.09 – 22.10)

W czwartek skup się na sprawach prywatnych, bo przed tobą szansa na niebanalną znajomość. Osoba o osobliwej osobowości osaczy cię swym osobistym urokiem.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Cały tydzień będzie taki, jak przebiegnie poniedziałek. Pilnuj więc, żeby początek tygodnia był udany. A chętnych, żeby cię nastawić negatywnie do świata nie zabraknie.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Nie rozmarzaj się nadto, bo życie może cię boleśnie sprowadzić na ziemię. Realizuj realistyczne cele, ciesz się małymi sukcesami i na nich buduj swój pozytywny obraz.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Problem, o którym zdążyłeś już zapomnieć, powróci. Sam sobie z nim nie poradzisz – najwyższa pora poszukać pomocy u Wagi, względnie Wodnika. A najlepiej u jednej i drugiej.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Masz szansę zarobić ekstrapieniądę, ale musisz odłożyć skrupuły na bok. Okazja nadarzy się nagle i będzie jednorazowa, więc się nie wahaj. Uważaj jednak na groźnego Strzelca.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Skorpion właśnie was rozszyfrował. Nie macie wyjścia, musicie grać z nim w otwarte karty. Możecie go przeciągnąć na swoją stronę, jeśli zaoferujecie mu coś czego pragnie.